



SOLIDARNI Z UKRAINĄ

Runęła kamienica

W ubiegły czwartek po południu zawałiła się część dwukondygnacyjnej kamienicy przy ul. 25 Czerwca 14. Na szczęście nikt z lokatorów nie odniósł żadnych obrażeń. Miasto wszystkim zaproponowało lokale zastępcze. Prokuratura prowadzi śledztwo.

str. 3

Wbrew programowi PiS

Zaskakujący przebieg miała ubiegłopiątkowa konferencja prasowa wojewody mazowieckiego w Radomiu. Poseł Marek Suski, w obecności Konstantego Radziwiłła, publicznie skrytykował sposób podziału pieniędzy z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

str. 4

Relikty gotyku w muzeum

– To, co tutaj widzimy, nigdy jeszcze w taki sposób i w takim miejscu, nie było zestawiane – mówi o nowej ekspozycji w Muzeum im. Jacka Malczewskiego dyrektor placówki Leszek Ruszczyk.

str. 5

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

DNI

NR 805 PIĄTEK – CZWARTEK 25 LUTEGO – 3 MARCA 2022

NAKŁAD 10 000

Orkan spustoszył

Fot. Szymon Wykrota



Połamane albo wyrwane z korzeniami drzewa w radomskich parkach i na cmentarzu przy ul. Limanowskiego, uszkodzone lub zerwane dachy w regionie, zerwane linie energetyczne – wichura dała się w sobotę mocno we znaki mieszkańcom Radomia i regionu. Przez kilkadziesiąt minut, w związku z przeciążeniem linii, nie można było się też dodzwonić na numer 112.

str. 5

AUTOPROMOCJA

radio
rekord
SŁUCHAJ NA 106,2 FM
NUMER 1 W RADOMIU
www.radiorekord.pl

REKLAMA

Wenera 10A/Szarych Szeregów

rhm
radomskie hale mięsne

*Zawsze bezpieczne
i udane zakupy!*



Dzieje się!



Piątek, 25 lutego

→ **Baśnie z sześciu stron świata.** To tytuł nowego cyklu, na który zaprasza filia nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej (ul. Kusocińskiego 13). Pierwsze spotkanie – „Opowieści zimowe” o godz. 18. Wystąpią Bartłomiej Kopiński i Dariusz Wróbel z z Radomskiej Grupy Opowiadaczy. Z żywym słowem mają do czynienia od dawna – w najróżniejszych formach. Ci wytrwali gawędziarze prezentowali już m.in. słowiańskie mity i legendy, budzili grozę japońskimi opowieściami kajdan i spędzali sen z powiek słuchaczy zgromadzonych na Nocy Opowieści, zorganizowanej podczas Festiwalu Opowieści w Radomiu. Znają baśnie, mity, legendy i historie ze wszystkich stron świata. Wstęp wolny.

→ **Resursa Music Drive.** Resursa Obywatelska, w ramach Przeglądu Radomskiej Sceny Muzycznej, zaprasza o godz. 19 na koncert grup: Away i Second Life. Obydwie formacje prezentują nieoczywistą muzykę z pogranicza rocka progresywnego. Autorskie kompozycje zespołów okraszone są soczystymi solówkami gitarowymi, wyrazistym brzmieniem gitar basowych oraz charyzmatycznymi wokalami frontmanów. Bilety w cenie 10 zł do nabycia na biletyna.pl, w kasie Resursy i bezpośrednio przed wydarzeniem.

→ **T/Aboret w Amfiteatrze.** Muzyka pachnąca drewnem, odrobina łąki odnalezionej i przeniesionej pomiędzy ruchliwe ulice miasta – to T/Aboret. Muzycy, wywodząc się z różnych muzycznych światów, wyrażają siebie w etno-jazzowych kompozycjach, improwizacjach i rytmicznych wariacjach. Teksty w utworach zespołu to język wspólny, miejski, ale prześlągnięty wspólną wrażliwością. T/Aboret to jedna opowieść, snuta przez cztery osoby i 13 instrumentów. Cena biletu 40 zł w dniu koncertu. Wejściówkę można kupić w kasie Amfiteatru przy ul. Parkowej 1 (płatność wyłącznie gotówką) i na biletyna.pl. Początek o godz. 19.



→ **Tribute to Sting.** O godz. 18 Radomska Orkiestra Kameralna zaprasza na koncert „Tribute to Sting”. To projekt Małgorzaty Markiewicz – wokalistki, flecistki jazzowej, songwriterki. Będzie można usłyszeć najbardziej znane, legendarne utwory: „Englishman in New York”, „Fields of Gold”, „Brand New

Sobota, 26 lutego

→ **Tribute to Sting.** O godz. 18 Radomska Orkiestra Kameralna zaprasza na koncert „Tribute to Sting”. To projekt Małgorzaty Markiewicz – wokalistki, flecistki jazzowej, songwriterki. Będzie można usłyszeć najbardziej znane, legendarne utwory: „Englishman in New York”, „Fields of Gold”, „Brand New

Day”, „Shape of My Heart”, a także mniej znane kompozycje, sięgające okresu zespołu The Police czy początków solowej kariery brytyjskiego wokalisty. Piosenkarce na scenie towarzyszyć będą znani muzycy z polskiej sceny jazzowej i alternatywy. Klasyczne trio gitara, bas i perkusja wzbogacone jest o kornet, flet irlandzki i orkiestrę smyczkową. Bilety w cenie 35, 30, 25, 20 zł dostępne w kasie ROK oraz przez Internet na stronie www.rok.art.pl.



Niedziela, 27 lutego

→ **Wkręć się w teatr: Opowieści starego kredensu.** Spektakl Teatru pod Orzełkiem to zupełnie niezwykła historia, którą opowiadają Profesor Hilary Szebrzeski wraz z zespołem artystycznym panią Anią. Legenda o Złotej Kaczce oraz bajka o Grzecznym Rycerzu, który dobrocią pokonał smoka uczy najmłodszych widzów empatii. Przedstawienie jest niezwykle ciekawe w formie – lalki stworzone są z kuchennych przedmiotów. W trakcie spektaklu dzieci składają rycerskie ślubowanie, przez co powiększa się Zakon Rycerek i Rycerzy Grzeczności. Spektakl odbędzie się o dwóch turach – o godz. 10 i 12. Bilety: 15 zł – bilet normalny, 50 zł – bilet rodzinny (2 dzieci + 2 dorosłych). Wejściówkę kupisz również w dniu wydarzenia, w kasie przy Daszyńskiego 5 (płatność wyłącznie gotówką).



→ **Bajkowa niedziela.** O godz. 11 Resursa zaprasza dzieci wraz z opiekunami na spektakl Teatru Katarynka „Polarna przygoda”. To komediowa bajka o przygodach dwóch szalonych pingwinów: Bolka i Loli, uwielbiających rock&rolla. Przez swą nierozważną obudzą polarnego potwora, który okazuje się zwykłym, zaplątanym w śmieci ptakiem. Pojawi się pomocny polarnik, który pomoże mu wyjść z tarapatów. Dzieci dowiedzą się, że lód bywa zdradliwy. Wstęp: 10 zł od osoby. Bilety do kupienia w kasie Resursy i online.

→ **Wokalista zespołu Raz Dwa Trzy i Akustyk Amigos.** Adam Nowak wraz z muzykami Voo Voo i Raz Dwa Trzy powołał autorski projekt, który jest „kwintesencją zamilowania twórcy do akustycznych aranżacji i kameralnej oprawy koncertów na żywo”. We wtorek, 1 marca o godz. 19 na Dużej Scenie radomskiego teatru muzyki zaprezentują swój repertuar radomskim słuchaczom. Usłyszymy kompozycje takich twórców, jak Wojciech Młynarski, Marek Grechuta czy Zbigniew Herbert.

Nowak w teatrze

1 marca w Teatrze Powszechnym wystąpi Adam Nowak – wokalista zespołu Raz Dwa Trzy i Akustyk Amigos.

Adam Nowak wraz z muzykami Voo Voo i Raz Dwa Trzy powołał autorski projekt, który jest „kwintesencją zamilowania twórcy do akustycznych aranżacji i kameralnej oprawy koncertów na żywo”. We wtorek, 1 marca o godz. 19 na Dużej Scenie radomskiego teatru muzyki zaprezentują swój repertuar radomskim słuchaczom. Usłyszymy kompozycje takich twórców, jak Wojciech Młynarski, Marek Grechuta czy Zbigniew Herbert.

Adam Nowak – gitarzysta, autor

tekstów, wokalista zespołu Raz Dwa Trzy. Laureat dwóch złotych i pięciu platynowych płyt, a także siedmiu Fryderyków, m.in. w kategoriach „album roku”, „piosenka roku” i „autor roku”. W 2005 roku otrzymał nagrodę im. Jacka Kaczmarskiego za całokształt twórczości.

Wstęp płatny. Bilety, w cenie 100 zł, do nabycia w kasie teatru i na www.teatr.radom.pl.

CT

Promocja książki „Głośnik w głowie”

Na promocję książki Anety Pawłowskiej-Krac „Głośnik w głowie. O leczeniu psychiatrycznym w Polsce” zaprasza dzisiaj (piątek, 25 lutego) Miejska Biblioteka Publiczna.

Co czwarty Polak w jakimś momencie życia miał kłopoty ze zdrowiem psychicznym – wynika z badania dotyczącego kondycji psychicznej mieszkańców Polski. To znaczy, że ponad 8 mln osób w naszym kraju doświadczało lub doświadcza zaburzeń psychicznych. Ale z powodu słabej dostępności pomocy – i uprzedzeń wobec ludzi chorych – do psychologa lub psychiatry trafiło zaledwie kilkanaście procent.

Aneta Pawłowska-Krac rozmawia

z pacjentami i ich rodzinami, z psychiatrami, pielęgniarkami, pielęgniarzkami i kreśli obraz polskiej psychiatrii, niestety w ciemnych barwach. Pacjenci są hospitalizowani za późno, zostają w szpitalach za długo, nie mają tam odpowiedniego wsparcia i opieki, są faszeryowani lekami i wypuszczani z oddziałów bez wskazań, jak radzić sobie dalej. Trudno jednak całą winę obarczać personel szpitali i poradni – jest tak nieliczny i przeciążony, że zwyczajnie nie może poświęcić pacjentom tyle uwagi, ile potrzebują.

Aneta Pawłowska-Krac urodziła się w Radomiu, tu chodziła też do szkoły średniej. Dziennikarka, socjolożka, absolwentka Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Autorka opracowania

„Doświadczenie religijne jako konsekwencja konwersji religijnej”, które stanowiło część książki „Doświadczenie religijne” pod redakcją Tadeusza Doktora. Publikowała m.in. w „Dużym Formacie” i „Zwierciadle”. Była związana z mediami regionalnymi, w tym z białskim „Słowem Podlasia”. Szefowa newsroomu radomskiego Radia Rekord, pisała także do Bezpłatnego Tygodnika „7 Dni”. Autorka reportażu radiowych emitowanych

na antenie katowickiego Radia eM. Pracowała też w redakcji informacyjnej warszawskiego Melodiam. W tej chwili jest reporterką Informacyjnej Agencji Radiowej Polskiego Radia. Jej reportaż

„Głodny i zły” znalazł się w 2018 roku w finale konkursu o Nagrodę im. profesor Elżbiety Tarkowskiej.

Spotkanie z Anetą Pawłowską-Krac poprowadzi Milena Majewska, redaktor naczelna Rekord Grupy Mediowej. Początek w Bibliotece Głównej (ul. Piłsudskiego 12) o godz. 18. Wstęp wolny, ale obowiązuje limit miejsc. Organizatorzy proszą o przybycie ok. 15 minut wcześniej ze względu na konieczność wypełnienia oświadczeń covidowych.

CT

Jedlińskie zapusty

Po przerwie spowodowanej pandemią wraca obrzęd „Ścięcie Śmierci”. Organizatorzy zapraszają we wtorek, 1 marca na Rynek już od godz. 13.

„Ścięcie Śmierci” to jedyne tego typu widowisko w Europie. Początkami sięga XVII wieku, a wywodzi się z obrzędów zapustowych. Spektakl odtwarzany jest w oparciu o wierszowany tekst niegdyśszego proboszcza jedlińskiej parafii, ks. Jana Kloczkowskiego. Wszystkie role w spektaklu odgrywają mężczyźni.

W zapustny wtorek mieszkańcy Jedlińska publicznie sądzą, skazują i ścinają Śmierć. Postaci widowiska rządzą miasteczkiem niepodzielnie do północy, wykorzystując ten czas na zabawę i swawole.

U ubiegłym roku, w związku z obstrzeniami spowodowanymi pandemią, obrzęd odbył się online. W tym roku znów będzie go można zobaczyć na żywo. Wszystko rozpocznie się we wtorek, 1 marca, o godz. 13 przejęciem przez mieszkańców władzy od wójta Jedlińska. Dziesięć minut później zaplanowano występy zespołów ludowych: Wólczanek, Czerwonych Korali, Ludwiczank i kapeli Urbańczyków, zespołu Bierwiecka Biesiada, Czerwonej Jarzębiny i kapeli Henryka Giedyka. Samo widowisko rozpocznie się o godz. 15.40. O godz. 16.50 zaś wystąpi Mateusz Mijal z zespołem.

Będzie się można pokrzepić grochówką czy kupić wyroby sztuki ludowej na jarmarku.

NIKA

Wołająca na puszczy

W niedzielę, 27 lutego, Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli zaprasza na monodram „Simona K. Wołająca na puszczy”.

Spektakl powstał w oparciu o książkę Anny Kamińskiej „Simona. Opowieść o niezwykłym życiu Simony Kossak”.

Simona Kossak urodziła się z wyjątkowym nazwiskiem. Jej dziadkiem był malarz Wojciech Kossak, ojcem – także malarz, Jerzy Kossak. Siostry ojca były pisarka Magdalena Samozwaniec i poetka Maria Pawlikowska-Jasnorzewska. Poetką i malarką była również siostra Simony – Gloria. Simona wyłamała się z tej artystycznej rodzinnej tradycji. Została biologką i zamieszkała w Puszczy Białowieskiej.

Grana przez Agnieszkę Przepiórską, aktorkę Teatru Słowackiego w Krakowie, Simona to postać z krwi i kości, pełna konfliktów, żądna uznania, ale nie w pełni doceniona. To spektakl o kobiecie niezwykłej i pełnej sprzeczności. Silnej i zagubionej, bezkompromisowej i wrażliwej, outsiderce, która miała odwagę iść swoją własną drogą, choć została za to odrzucona przez własną rodzinę. Reżyserką przedstawienia jest Anna Gryszkówna.

Na spotkanie z niezwykłą Simoną Kossak MWG zaprasza o godz. 17. Bezpłatny autobus z Radomia do Wsoli odjedzie z przystanku przy ul. Chrobrego/Czysta, w kierunku Michałowa, o godz. 16.20. Powrót po spotkaniu, tym samym autobusem.

CT

REKLAMA

NEO-NÓWKA
20-lecie NA BIS
RADOM
Hala RCS
02.04.2022
godz. 20:00
bil@tyna.pl eBilet.pl

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



Dyrektor wykonawczy Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Redaktor naczelna Radomskiej Grupy Mediowej: Milena Majewska
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Skład: Kamil Fiodorow
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Łukasz Kościelniak, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Katarzyna Skowron
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

ISSN 1895-8451

Nowoczesne karetki

Pięć kolejnych ambulansów zyskała Radomska Stacja Pogotowia Ratunkowego. Kupił je samorząd woj. mazowieckiego.

Nowe karetki są wyposażone w sprzęt medyczny niezbędny do ratowania zdrowia i życia pacjentów w tym m.in. koncentratory tlenu, urządzenia do kompresji klatki piersiowej, wideolaryngoskopy czy defibrylatory.

– Dziś nowoczesne miasto to przede wszystkim bardzo dobra opieka medyczna. Stąd m.in. inwestycje w szpitalu oraz systematyczne odnawianie taboru Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. Od 2018 roku zostało kupionych już 18 karetek. Ich zakup był finansowany z różnych źródeł: z budżetu Mazowsza, przy wsparciu funduszy unijnych i z budżetu miasta. Tu szczególne podziękowania należą się wicemarszałkowi Rafałowi Rajkowskiemu – mówił w ubiegły czwartek prezydent Radosław Witkowski.

Pięć nowych karetek wraz z wyposażeniem kosztował ponad 5,1 mln zł. Dzięki wsparciu Zarządu Województwa Mazowieckiego zespoły ratownictwa medycznego zostały zabezpieczone także w środki ochrony indywidualnej, w tym: kombinezony, gogle, maski, półmaski, fartuchy, ochraniacze na buty, rękawiczki, płyny do dezynfekcji rąk i powierzchni.

– Bardzo się cieszę, że możemy wspierać radomski samorząd w zakupach sprzętu służącego ochronie zdrowia. Dziś, dzięki tej współpracy, Radomska Stacja Pogotowia Ratunkowego należy do najnowocześniejszych i najlepiej wyposażonych w całym kraju – stwierdził wicemarszałek Rajkowski.

W planach są kolejne zakupy dla RSPR. – W marcu na wyposażenie stacji trafi karetki bariatryczna, przeznaczona do transportu pacjentów ze znaczną otyłością. W tegorocznym budżecie miasta są też pieniądze na kolejny ambulans oraz sprzęt medyczny dla ambulatorium nocnej i świątecznej opieki medycznej – mówi wiceprezydent Jerzy Zawodnik.

GT

Runęła kamienica

W ubiegły czwartek po południu zawaliła się część dwukondygnacyjnej kamienicy przy ul. 25 Czerwca 14. Na szczęście nikt z lokatorów nie odniósł żadnych obrażeń. Miasto wszystkim zaproponowało lokale zastępcze. Prokuratura prowadzi śledztwo.

● **ROKSANA CHALABRY**
KATARZYNA KUREK

Do zdarzenia doszło 17 lutego po godz. 15. – Prawdopodobną przyczyną zawalenia się części budynku były prace ziemne wokół kamienicy i w podwórku – poinformował nas Konrad Neska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu. – Przed przybyciem służb cztery osoby ewakuowały się z budynku same. Dwie kolejne ewakuowali strażacy; ale nie z mieszkań, które uległy zniszczeniu.

Częściowo runęło jedno z mieszkań na parterze i drugie nad nim, na pięttrze. Strażacy wraz z psem przeszukali gruzowisko, by upewnić się, że nikogo tam nie ma. Okazało się, że w zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

W dwukondygnacyjnej kamienicy z przechodnią bramą jest 10 mieszkań. Ewakuowano wszystkich lokatorów – najpierw do podstawionego autobusu, gdzie zapewniono im ciepły posiłek, a potem do bursy przy ul. Limanowskiego. „Zapewniono im nocleg, dostarczono im też posiłki na kolację i na śniadanie. Od wczoraj zabezpieczyliśmy też cały majątek mieszkańców. Firma ochroniarska będzie przez następne dni ochraniała to mienie” – zapewniła władze miasta.

W piątek, 18 lutego Prokuratura Rejonowa Radom-Wschód wszczęła śledztwo w sprawie spowodowania „zdarzenia zagrażającego życiu



fot. Piotr Nowakowski

i zdrowiu wielu osób oraz mieniu o wielkich rozmiarach”. – Aktualnie wykonywane są wstępne czynności. Prokuratura gromadzi materiał dowodowy w celu podjęcia decyzji co do kierunku śledztwa – powiedziała nam Małgorzata Witkowska, p.o. prokuratora rejonowego.

Co dalej z kamienicą? Za około dwa tygodnie ma być gotowa opinia rzeczoznawcy w sprawie stanu technicznego budynku.

– Dzisiaj najważniejsze jest to, aby mieszkańcom jak najszybciej zaproponować nowe lokale z zasobów gminy. To się już dzieje. Jesteśmy w stałym kontakcie zarówno z mieszkańcami, jak i z osobami, które prowadzą tam działalność gospodarczą – mówi wiceprezydent Mateusz Tyczyński. – Chcemy minimalizować skutki tragedii, która ich spotkała. Wiem, że pierwsze osoby już przyjęły propozycje nowych lokali.

Gmina ma obowiązek zapewnić mieszkania tym, którzy je od niej wynajmowali. W przypadku tej kamienicy miasto poszło o krok dalej. – Znaleźliśmy sposób, żeby pomóc również tym osobom, które były właścicielami mieszkań. Zobaczymy, czy przyjmą te propozycje. Nie chcemy nikogo pozostawiać bez pomocy – zapewnia Tyczyński. – Sprawa dotyczy kilkunastu mieszkań. W części zawalonej chodzi o pięć lokali i właśnie od tej części zaczęliśmy. Niewykluczone, że cała kamienica będzie, niestety, wyłączona z użytkowania.

Jak poinformował nas Lech Barszcz, prezes RTBS Administrator, który jest zarządcą budynku, zawalona część zostanie rozebrana. Ponieważ obiekt wpisany jest do rejestru zabytków, decyzję dotyczącą pozostałej części podejmie konserwator. Jak się dowiedzieliśmy, nie ma zagrożenia dla kamienic sąsiadujących.

GT

Brakuje krwi

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Radomiu apeluje o oddawanie krwi.

Brakuje krwi niemal wszystkich grup. Wyjątkiem jest grupa AB Rh(+), której RCKiK ma pod dostatkiem.

Regionalne Centrum zaprasza do swojej siedziby przy ul. Limanowskiego. Organizuje także akcje wyjazdowe i jest otwarte na współpracę w formie organizacji akcji pobierania krwi wszędzie tam, gdzie będą czekali zainteresowani krwiodawcy – min. 20 osób.

Krew mogą oddawać osoby w wieku 18-65 lat, które czują się zdrowe i ważą co najmniej 50 kg.

Wybudujemy ścieżki

Jest szansa, że w tym roku powstaną ścieżki rowerowe przy ul. Beliny-Prażmowskiego i 11 Listopada.

Miały powstać w ubiegłym roku, ale MZDiK musiał unieważnić przetargi, bo oferenci żądali za dużo. Teraz zarząd dróg ogłosił kolejny przetarg. Każdym z dwu zadań zainteresowanych jest sześć firm. Na ścieżkę przy ul. Beliny-Prażmowskiego MZDiK zarezerwował 580 tys. zł. Ścieżka ma powstać po północnej stronie jezdni, od ronda Mikołajczyka (wraz z przejazdem przez ulicę 25 Czerwca) do ul. Traugutta.

Najtańsza oferta – radomskiej firmy opiewa na ponad 587 tys. zł., a najdroższa na ponad 812 tys. zł. – Dużo lepiej wygląda sprawa z przetargiem na ścieżkę wzdłuż 11 Listopada. Na tę budowę zarezerwowano 1 mln 400 tys. zł. Firma, która złożyła najtańszą ofertę, zaproponowała za swoją pracę ponad 1 mln 48 tys. zł. W tym przypadku odpowiedź na pytanie, kto wykona tę inwestycję, poznamy za około dwa, trzy tygodnie – informuje MZDiK.

Wszystkie oferty, które wpłynęły na ten przetarg, mieszczą się w kwocie zarezerwowanej na to zadanie. Najdroższa opiewa na ponad 1 mln 392 tys. zł.

KS

REKLAMA

Firma z Szydłowca produkująca rękawiczki skórzane wyjściowe poszukuje szwaczek do szycia rękawiczek na maszynach laszówkach. Praca wyłącznie dla osób z doświadczeniem.

Warunki do uzgodnienia.

Prosimy o kontakt telefoniczny: 696 793 103.

REKLAMA

Adwokat kościelny

przy Sądzie Kościelnym Diecezji Radomskiej mgr lic. Kamil Dziura



Radom, ul. Wernera 5 lok. 35



539 618 012



www.kd-kancelaria.pl

NIE PRZEPLACAJ! rekord TAXI

2zł km / 8zł trzaśnięcie

48 389 80 80

Wbrew programowi PiS

Zaskakujący przebieg miała ubiegłopiątkowa konferencja prasowa wojewody mazowieckiego w Radomiu. Poseł Marek Suski, w obecności Konstantego Radziwiłła, publicznie skrytykował sposób podziału pieniędzy z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. – Powinien się pan zastanowić, czy jest wojewodą PiS-u – stwierdził.

• LUKASZ KOŚCIELNIK

Wojewoda Konstanty Radziwiłł przyjechał do Radomia, by przekazać promesy dla starostów z regionu radomskiego na realizację inwestycji drogowych w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wsparcie trafiło też do Radomia. W sumie w tej edycji programu do samorządów z regionu radomskiego (zarówno powiatów, jak i gmin) trafiło 36 mln z puli przeznaczonych na ten cel 300 mln zł. Wojewoda zdradził, że kwalifikacja i ustalenie poziomu dofinansowania to nie jest łatwy proces. – Poprzedza go żmudna analiza wniosków i wiąże się z możliwością jednostki terytorialnej. Najbardziej samorządy mogą być dofinansowane w wysokości 80 proc. zadania – wyjaśniał.

Na konferencji obecni byli również m.in. parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości. W ich imieniu głos zabrał Marek Suski, który ku zdziwieniu zebranych, bardzo mocno skrytykował podział pieniędzy przez wojewodę. Podał konkretne przykłady: powiat wołomiński wraz z gminami otrzymał 59 mln 210 tys., węgrowski 22 mln, siedlecki 16 mln, a grodziski 12 mln zł. W opinii posła PiS, to kontynuacja polityki prowadzonej kilka lat temu przez Koalicję Obywatelską, czyli przeznaczania dużych funduszy dla bogatych samorządów. Dużym rozczarowaniem jest również – zdaniem Suskiego – przyznane dofinansowanie w wysokości 70-80 proc. – Jeśli ma pan takich doradców, to należałoby natychmiast ich zwolnić. Bo to jest zaprzeczenie idei zrównoważonego rozwoju. Będziemy słać protest do pana premiera, bo wszyscy jesteście zbulwersowani podziałem tych środków – mówił poseł.

Marek Suski, dla porównania, przytoczył, na jakie pieniądze



Fot. Piotr Nowakowski

mogą liczyć samorządy z regionu radomskiego. Największy powiat na Mazowszu, czyli radomski, otrzymał – wraz z gminami – 7 mln 610 tys. zł. Najmniejszy – lipski dostał wsparcie w wysokości 1 mln 943 tys. zł. W obu przypadkach to dofinansowanie na poziomie „zaledwie” 50 proc. wartości inwestycji. To może oznaczać, że powiaty i gminy będą mieć problem już z rozpoczęciem inwestycji, bo nie znajdą pieniędzy na wkład własny. Jak zauważył poseł Suski, w tej edycji dofinansowanie dla regionu radomskiego w stosunku do edycji poprzedniej zmalało z 42 do 36 mln zł.

– To jest podstawa do tego, żeby się pan zastanowił, czy jest wojewodą Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję, oczywiście, za wszystkie przyznane pieniądze, one nam się przydadzą, ale ten podział jest

wbrew programowi Prawa i Sprawiedliwości i jestem bardzo tym rozczarowany – zakończył Suski.

Wojewoda odpowiedział na zarzuty posła Suskiego tuż po konferencji. – Zgodnie z moim przekonaniem proces ten przebiega prawidłowo i zgodnie z tym, jak wyglądają zasady, wedle których powinniśmy je realizować. Zawsze ktoś będzie niezadowolony, ale warto pamiętać, że mamy też listę rezerwową i te wnioski również mogą otrzymać wsparcie w przyszłości – tłumaczył Radziwiłł. Radziwiłł nie chciał jednak bezpośrednio odnieść się do uwag personalnych posła Suskiego, mimo konkretnych pytań.

O podziale pieniędzy z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg także na str. 9

Znęcali się nad trzylatkiem

– Miał uderzać głową chłopca o podłogę, a także rzucać nim o ścianę – mówi Andrzej Stojak, p.o. zastępcy prokuratora okręgowego w Radomiu. Rodzice Kuby, który w krytycznym stanie trafił do szpitala, zostali tymczasowo aresztowani.

Do szokującego zdarzenia doszło 15 lutego w Garbatce-Letnisku. – Policjanci zostali poinformowani przez pracowników Centrum Powiadomienia Ratunkowego, że w jednej z miejscowości w powiecie kozienickim z mieszkania zostało zabrane przez pogotowie trzyletnie dziecko z obrażeniami ciała – z prawdopodobnym podejrzeniem stosowania przemocy – poinformowała nas Ilona Tarczyńska z KPP Kozienice.

Karetką z chłopcem pojechała matka, która jest w ciąży. Jakub W. trafił na oddział neurochirurgii Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu. Był nieprzytomny po zatrzymaniu krążenia i z obrzękiem głowy. Lekarze usunęli mu krwiaka. W stanie krytycznym został przeniesiony na oddział anestezjologii, intensywnej terapii i leczenia bólu.

W sprawie pobicia zatrzymano rodziców Jakuba W. Patrykowi W. śledczy zarzucają usiłowanie zabójstwa oraz psychiczne i fizyczne znęcanie się nad chłopcem od 2019 roku. Kindze Ł. zarzuca się pomoc w usiłowaniu zabójstwa i narażenie dziecka na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia.

Jak powiedział nam prok. Stojak, matka twierdzi, że to ojciec zachowywał się brutalnie wobec syna – celowo upuszczał go głową o podłogę, rzucał nim o ścianę i na łóżeczko, uderzał głową Kuby o szczebelki łóżeczka. – Kobieta z obecnym partnerem ma dwuletnią córkę i jest w szóstym miesiącu ciąży z kolejnym dzieckiem – zdradza zastępca prokuratora okręgowego. – Nie stwierdzono stosowania przemocy wobec młodszej córki.

Ojciec chłopca nie przyznaje się do winy. – Twierdzi, że poza delikatnym karaniem, czyli uderzaniem w pupę dziecka i jednokrotnym rzuceniem go na łóżeczko, z którego miało ono spaść, nie podejmował żadnych brutalniejszych działań – mówi zastępca prokuratora okręgowego. – Przerzucą odpowiedzialność na matkę, twierdząc, że zachowywała się nagannie wobec trzylatka. Będziemy to ustalać.

Prokuratura poinformowała też, że w domu często spożywany był alkohol. Z wyjaśnień matki wynika, że do awantury miało dochodzić kilka miesięcy po urodzeniu Kuby, a ojciec miał znęcać się nad dzieckiem od 2019

roku. Kobieta nie reagowała. – Kinga Ł. twierdzi, że zawinił tu jej młody wiek, niedojrzałość i nieznamość przepisów. Poza tym partner miał jej grozić odebraniem praw rodzicielskich – mówi prok. Stojak.

Kilka dni temu Sąd Rejonowy w Kozienicach wszczął z urzędu postępowanie dotyczące pozbawienia 25-latków władzy rodzicielskiej nad Jakubem W. i Kornelią W. Dwuletnia Kornelia w tej chwili przebywa u dziadków – rodziców Patryka W.

– Na obecnym etapie postępowania przed sądem rodzinnym dokonana jest kwalifikacja osób, które mogłyby być rodziną zastępczą dla dzieci – mówi sędzia Arkadiusz Guza, rzecznik Sądu Okręgowego w Radomiu.

To nie pierwsze postępowanie dotyczące pozbawienia władzy rodzicielskiej Kingi Ł. Poprzednie toczyło się przed Sądem Rejonowym w Krakowie. I dotyczyło Kuby, który w 2020 roku przebywał tam z matką.

Sąd ograniczył władzę rodzicielską i zastosował obowiązek składania sprawozdań przez kuratora sądowego – mówi sędzia Guza. – Po pierwszym postanowieniu Kuba został przeniesiony do placówki wychowawczej w Krakowie, ale został z niej zwolniony, ponieważ rokowania okazały się dobre. Nic nie wskazywało na to, że w domu dzieje się źle. Natomiast w ostatnim sprawozdaniu w lipcu sędzie pojawiła się informacja, że podejrzana sygnalizowała, iż ojciec stosuje przemoc wobec Kuby.

25-letnia Kinga Ł. w 2017 roku urodziła pierwsze dziecko – syna Filipa. Cztery lata później została pozbawiona władzy rodzicielskiej przez Sąd Rejonowy w Radomiu. Chłopcem opiekują się jej rodzice. Przyczyną pozbawienia praw rodzicielskich był brak zainteresowania dzieckiem i niemożność jego utrzymania.

W stosunku do Kingi Ł. i Patryka W. sąd zdecydował o areszcie tymczasowym – na trzy miesiące. Głównie ze względu na grożący im wysoki wymiar kary (od ośmiu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia) i możliwość ucieczki ze strony ojca chłopca czy ucieczki z granicę, gdzie pracował Patryk W.

KATARZYNA KUREK

REKLAMA



W KOBIECYM KLIMACIE

JUŻ WKRÓTCE PIERWSZE SPOTKANIE NASZEGO CYKLU!

24.03.2022 | GODZ. 18:00

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej "ELEKTROWNIA"

Tworzone przez kobiety dla kobiet!

Powstanie nowe boisko

Wkrótce mają ruszyć prace przy budowie nowego, wielofunkcyjnego boiska wraz z bieżnią przy Zespole Szkół Elektronicznych.

Miasto rozstrzygnęło przetarg na wykonanie prac. Wygrała go radomska firma KB Voyager, której oferta opiewała na nieco ponad 948 tys. zł.

To kolejna inwestycja, która zostanie zrealizowana w Zespole Szkół Elektronicznych w ramach budżetu obywatelskiego. Wcześniej, przypomnijmy, szkoła zyskała boisko piłkarskie.

Nowe, wielofunkcyjne boisko będzie miało wymiary 24 na 44 m i poliuretanową nawierzchnię. Powstanie też trzytorowa bieżnia, zakończona skocznią do skoku w dal. Wykonawca będzie miał też za zadanie zamontować oświetlenie, wyposażyc boisko w niezbędny sprzęt i zagospodarować teren wokół.

Zwycięzca przetargu na wykonanie wszystkich prac ma pięć miesięcy.

CT

Nabór wstrzymany

Czasowo został wstrzymany nabór wniosków do przyszłorocznego budżetu obywatelskiego. Ma to związek z decyzją Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Projekty do Budżetu Obywatelskiego 2023 radomianie mieli zgłaszać od 20 lutego. Tymczasem RIO uchyliła uchwałę Rady Miejskiej Radomia w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać projekt BO. – Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała, stosowany do tej pory, podział projektów na kategorie. To oznacza, że wszystkie zgłaszane przez mieszkańców wnioski znajdują się na jednej, wspólnej liście. Jedyne ograniczenie, jakie proponujemy w nowym projekcie uchwały, to wprowadzenie zasady, że wartość pojedynczego projektu nie będzie mogła przekraczać 30 proc. ogólnej puli pieniędzy, przeznaczonych na budżet obywatelski – tłumaczy wiceprezydent Mateusz Tyczyński. – Cała sytuacja wynika z tego, że polski parlament nowelizując ustawę o samorządzie gminnym, uznał, że wie wszystko najlepiej i przekreślił wieloletnie doświadczenia samorządów. W efekcie pojawił się wyrok NSA z zeszłego roku; sąd orzekł wtedy, że dzielenie projektów na kategorie jest niezgodne z ustawą, a RIO musiała się do tego dostosować. Mam nadzieję, że te przepisy się zmieniają i zostaną przywrócone rozwiązania, które przez lata wypracowaliśmy wspólnie z radomianami.

Projektem nowej uchwały radni zajmą się już w najbliższy poniedziałek, 28 lutego. Jeśli rada zgodzi się na nowe rozwiązania, nabór wniosków do BO rozpocznie się po uprawomocnieniu uchwały, czyli w drugiej połowie marca. Wtedy urząd miejski skontaktuje się z osobami, które już zdążyły złożyć swoje wnioski.

Nie zmienia się natomiast łączna kwota przeznaczona na realizację projektów z budżetu obywatelskiego. W przyszłym roku będzie to 7 mln 750 tys. zł.

CT

Orkan spustoszył

Połamane albo wyrwane z korzeniami drzewa w radomskich parkach i na cmentarzu przy ul. Limanowskiego, uszkodzone lub zerwane dachy w regionie, zerwane linie energetyczne – wichura dała się w sobotę mocno we znaki mieszkańcom Radomia i regionu. Przez kilkadziesiąt minut, w związku z przeciążeniem linii, nie można było się też dodzwonić na numer 112.



• IWONA KACZMARSKA
ŁUKASZ KOŚCIELNIAK

– Do dzisiaj sprzątamy. Bo nie tylko połamały się drzewa; wiatr nadłamał albo obłamał gałęzie, które teraz musimy uprzętać. Będziemy te drzewa zabezpieczać, będziemy je podcinać – mówiła Łukaszowi Molendzie w Porannej Rozmowie Radia Rekord i TV Dami Ilona Jaroszek, dyrektor Muzeum Wsi Radomskiej. – Jesteśmy też umówieni z konserwatorem, który zajmuje się drzewostanem w skansenie. I będziemy prosić o zgodę na wycięcie tych drzew, które naprawdę zagrażają nie tyle obiektom, bo te się ewentualnie da naprawić, ale turystom. A nam najbardziej zależy na tym, żeby turysta w Muzeum Wsi Radomskiej czuł się bezpiecznie, żeby żadna gałąź nie spadła na niego i nie zrobiła mu krzywdy.

Innych szkód sobotnia wichura na szczęście nie wyrządziła – żaden z obiektów nie został zniszczony. Pracownicy skansenu zauważyli tylko niewielkie naruszenia strzech na obiektach, które będzie można zlikwidować we własnym zakresie.

Zdecydowanie gorzej wypadła bilans weekendowych poczynań orkanu Eunice w radomskich parkach. Najbardziej ucierpiał zabytkowy drzewostan w parku im. Tadeusza

Kościuszki. Wiatr wyrwał z korzeniami lub złamał sześć drzew – cztery lipy oraz po jednym grabie i klonie. W Leśniczówce mniej jest o lipę, a w parku na Ustroniu – o jedno drzewko owocowe.

Wichura nie ominęła nekropolii przy ul. Limanowskiego. – Szczerze mówiąc, potraktowała nas dość łagodnie – powiedział nam Dariusz Szymański, kierownik cmentarza. – Straciliśmy jeden świerk, jałowiec i tuję. Niestety, wiatr przewrócił też kilka tablic na grobach. I to, co zwykle przy silnym wietrze: potłuczone znicze, zmiecione z grobowców wieńce, wazony czy doniczki.

Najgorzej wiało w sobotę rano. Orkan uszkodził dach jednego z bloków przy ul. Prądyńskiego – strażacy musieli usunąć naderwaną blachę. Na ul. Namysłowskiego z kolei runęło drzewo i latarnia. Także w sobotę wichura zerwała część paneli instalacji fotowoltaicznej na jednym z budynków szpitala w Krychnowicach. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

– Wyjeżdżaliśmy ponad 130 razy na terenie Radomia i powiatu radomskiego. Większość zdarzeń to usunięcie drzew wiszących nad liniami, drogami i zabudowaniami lub tych, które już leżały na drodze. Mieliliśmy ok. 40 zdarzeń związanych z zerwanymi lub uszkodzonymi dachami – powiedział nam w sobotę st.



kpt Konrad Neska, rzecznik prasowy KM PSP w Radomiu.

W powiecie białobrzeskim strażacy interweniowali w sobotę 31 razy. Głównie były to połamane drzewa i drobne uszkodzenia poszycia dachowego. Ok. 100 razy do przewróconych drzew, uszkodzonych linii energetycznych i dachów wyjeżdżali strażacy w powiecie grójeckim. W powiecie przysuskim wiatr uszkodził dach na budynku mieszkalnym w miejscowości Krajów. Natomiast w miejscowości Kolonia Ossa zapaliły się nieużytki, na które spadła zerwana linia energetyczna. W powiecie szydłowieckim strażacy od-

notowali ponad 30 zdarzeń, a w powiecie zwoleńskim – 43.

„W całej Polsce od godz. 12 występują problemy z działaniem Centrów Powiadomienia Ratunkowego” – informował w sobotę serwis niebezpiecznik.pl. – „Mamy nawet informacje że w pewnym momencie w całej Polsce zalogowanych było tylko kilku operatorów. W niektórych ośrodkach operatorzy w ogóle nie mogą zalogować się do systemu. Osoby dzwoniące informują że próbują się dodzwonić od nawet 1,5 godziny”.

Problemy miały wynikać z nadmiernej liczby zgłoszeń, a ta miała związek ze skutkami wichur.



Organizator:



Sponsorzy Główni:



Sponsorzy:



Partnerzy:



GŁOSUJ NA NAJPIĘKNIEJSZĄ!

SMS o treści MISSRADOM.NUMERKANDYDATKI na nr 7248 (koszt SMS 2,46 z VAT)



MISS 2022 STUDNIÓWEK



**Przed nami ostatnie studniówki!
Nie czekaj! Już dziś wybierz MISS!**

I ETAP PLEBISCYTU ZAKOŃCZY SIĘ PIĄTEGO MARCA!

**Sylwetki wszystkich kandydatek
znajdziecie w poniedziałek na portalu**



Kości i pióra

„Kości i pióra” to pierwsza w Radomiu indywidualna wystawa Poli Dwurnik, a zaprezentowane na niej zostaną prace artystki z trzech wybranych cykli.

Ekspozycję można od dziś (piątek, 25 lutego) oglądać w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. Pierwszy cykl „Nokturny” to nigdy niepokazywane w Polsce alternatywne autoportrety. Bódem do ich powstania był wypadek na nartach w 2002 roku, na skutek którego w kręgosłup artystki wprowadzono cztery tytanowe śruby. Kilka miesięcy później powstał pierwszy autoportret oparty na zdjęciu rentgenowskim. Z kolei cykl „Apolonia” inspirowany jest żywotem imienniczki artystki – męczennicy i świętej Kościoła. W powstających od kilku lat pracach na papierze i na płótnie Pola Dwurnik multiplikuje wizerunek heroicznej Aleksandryjki, nie po raz pierwszy czerpiąc z bogactwa ikonografii chrześcijańskiej i nadając jej aktualny wymiar. Ostatni cykl to powstałe specjalnie na wystawę wielkoformatowe olejne papugi z „Serii Głównej”, które także nawiązują do tego, co znamy z kultury i literatury. Ich pierwowzorem jest papuga Loulou – przyjaciółka, powierniczka, w końcu uosobienie Boga i potwora, należąca do starej i samotnej Félicité z opowiadania „Prostota serca” Gustave’a Flauberta.

„Z obrazów Poli Dwurnik emanuje przyjemność, jaką artysta czerpie

z procesu tworzenia, kompozycje są starannie przemyślane, a zestawienia kolorystyczne wyrafinowane. Wszystko to czyni pięknym i pociągającym wizerunki, u których podstaw stały ból, męczeństwo i strach. Tym samym malarzka przywraca wiarę w niesłabnącą siłę figuratywnego narracyjnego malarstwa” – czytamy w komunikacie MCSW „Elektrownia”.

Apolonia Dwurnik, artystka wizualna, urodziła się w 1979 roku w Warszawie. Malarstwa uczyła się w pracowniach rodziców: Edwarda Dwurnika i Teresy Gierzyńskiej. W latach 1998-2003 studiowała historię sztuki na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie była współzałożycielką i pierwszą redaktorką naczelną pisma „Sekcja”; prowadziła też Galerię Zakręt. W latach 2004-2005 pobyt rezydencyjny (artist in residence) w Stiftung Laurenz Haus w Bazylei w Szwajcarii.

Główne obszary jej działalności artystycznej to malarstwo olejne, różne formy rysunku, litografia i self-publishing.

Wernisaż zaplanowano na godz. 18. Ekspozycja będzie czynna do 10 kwietnia.

GT

Nietypowo o błogosławionym

Na wieczór poświęcony błogosławionemu ks. Janowi Masze – młodemu śląskiemu kapłanowi zaprasza w sobotę, 26 lutego Rzesursa Obywatelska wraz z Wyższym Seminarium Duchownym.

O godz. 17 w sali widowiskowej Rzesursy wystąpi Teatr Cordis z Jastrzębia-Zdroju, który wystawi spektakl „Hanik 1257”. Przedstawienie opowiada o pracy i życiu ks. Machy, nazywanego Hanikiem, którego posługa duszpasterska trwała jedynie 1257 dni. To wzruszająca opowieść o młodym śląskim kapłanie, który mimo wojennej gehenny, odważnie kroczył przez życie. Oddany idei i temu, w co wierzył, a właściwie Temu, w którego wierzył, złożył ofiarę ze swego życia w imię miłości do bliźniego i Ojczyzny. Za działalność w ruchu oporu Niemcy skazali go na śmierć. Został zgilotynowany w grudniu 1942 roku. Błogosławiony ks. Jan swoją heroiczną postawą i niestrudzoną działalnością na rzecz skrzywdzonych na stałe zapisał się na kartach historii polskiego Kościoła.

„Hanik 1257” to widowisko teatru tańca współczesnego, które o błogosławionym opowie w nietypowy sposób. Za pomocą muzyki, światła i tańca wraz z artystami przeniesiemy się na Górny Śląsk lat 30. i 40. ubiegłego wieku. Na scenie zobaczymy blisko 30 artystów, barwne stroje regionalne i oryginalną scenografię.



– Sztuka, która swoją premierę miała we wrześniu ubiegłego roku, to nie jedyna atrakcja tego wieczoru – mówi Maciej Zwierzyński z Rzesursy Obywatelskiej. – Krótko po spektaklu zapraszamy na pokaz ośmiominutowego, zrealizowanego w 1938 roku, filmu niemego z towarzyszeniem tapera; dwukrotnie pojawia się tu ks. Macha.

Film został uruchomiony dwa tygodnie po beatyfikacji kapłana. Konserwacji i digitalizacji poddali go specjaliści z Instytucji Filmowej Silesia Film.

Bezpośrednio po pokazie będzie można obejrzeć film dokumentalny wyreżyserowany przez Dagmarę Drzazgę pt. „Bez jednego drzewa las lasem zostanie”. Nagradzany na wielu festiwalach filmowych obraz przybliży postać ks. Jana Machy, duszpasterza pomagającego biednym rodzinom, które na skutek wojny straciły ojców.

Będzie także możliwość obejrzenia wystawy o błogosławionym, przygotowanej przez Panteon Górnośląski w Katowicach.

Na wszystkie wydarzenia wieczoru wstęp wolny.

GT

PROGRAM

godz. 17 – „Hanik 1257” – spektakl Teatru Cordis z Jastrzębia-Zdroju
godz. 18 – projekcja archiwalnego filmu z bł. ks. Machą; seans z towarzyszeniem tapera
godz. 18.10 – „Bez jednego drzewa las lasem zostanie” – projekcja filmu dokumentalnego w reż. Dagmary Drzazgi
Godz. 19.15 – „Hanik 1257” – spektakl Teatru Cordis z Jastrzębia-Zdroju

Relikty gotyku w muzeum

– To, co tutaj widzimy, nigdy jeszcze w taki sposób i w takim miejscu, nie było zestawiane. A gdyby ktoś chciał zobaczyć prezentowane na wystawie zabytki w ich naturalnym „środowisku”, musiałyby poświęcić na to kilka dni – mówi o nowej ekspozycji w Muzeum im. Jacka Malczewskiego dyrektor placówki Leszek Ruszczyk.

● IWONA KACZMARSKA

Wystawa „Ostra sztuka. Gotyk na ziemi radomskiej”, która przy Rynku została otwarta w czwartek, to swoisty przewodnik po architekturze i sztuce gotyku na obszarze dawnego, przedrozbiorowego powiatu radomskiego. – To teren położony w północnej części Małopolski, między Wisłą, Pilicą i Kamienną – tłumaczy Małgorzata

„Ostra sztuka” to także dekoracyjne detale kamienne odkryte podczas badań wykopaliskowych na zamkach w Iłży i Janowcu oraz w podziemiach Kamienicy Starościańskiej w Radomiu. – Nasi goście zobaczą np. kamienny element z herbem Le-wark z zamku w Janowcu i fragment fryzu z maswerkem z radomskiego zamku – wylicza Małgorzata Cieślak-Kopyt. – Specjalnie na potrzeby

zaskoczeni, że w naszych dokumentach znajduje się tyle ciekawych rzeczy. Dzięki temu przekonaliśmy się, ile satysfakcji może dać nasza praca. A przy okazji mogliśmy uściślić naszą wiedzę, skorygować pewne rzeczy.

Na wystawie nie mogło zabraknąć sakralnych wyrobów kamiennych, czyli chrzcielnic i kropielnic. Przykładem chrzcielnic pochodzącej z warsztatu szydlowieckiego – tzw. grupa radomsko-kielecka, charakteryzująca się budową kielichową i maswerkową dekoracją – jest obiekt z radomskiej fary, datowany na drugą połowę XV wieku i z Odechowa. Z kolei średniowieczne kropielnice były proste, niezdobione. Jedynie egzemplarz z kościoła w Wolanowie odbiega od tego schematu.

Ekspozycji „Ostra sztuka. Gotyk na ziemi radomskiej” towarzyszyć będzie album; jego wydanie planowane jest na marzec.

Muzeum planuje także lekcje muzealne – dla szkół ponadpodstawowych i klas VI-VIII szkół podstawowych pt. „Architektura i sztuka gotyku polskiego na tle innych państw europejskich”. – Chcemy tu wspomóc nauczycieli, bo wielu z nich w kwestiach dotyczących gotyku nie czuje się zbyt dobrze – mówi Adam Duszyk, zastępca dyrektora Muzeum im. Jacka Malczewskiego. – Te lekcje będą inne, naprawdę bardzo atrakcyjne i ciekawe. W Radomiu gotyk reprezentuje kościół farny i św. Wacława, kościół i klasztor bernardynów, ale nie chcemy ograniczać się tylko do obiektów istniejących. Dzięki możliwościom, jakie daje wirtualna rzeczywistość, będziemy mogli uczestnikom lekcji pokazać, jak mógł wyglądać średniowieczny ratusz, miejskie mury obronne czy zamek.

Dla najmłodszych placówka przygotowała warsztaty – będzie można wykonać średniowieczny witraż.



Cieślak-Kopyt, kuratorka ekspozycji. – Cały ubiegły rok poświęciliśmy na wędrowki po tym terenie. W Siennie odkryliśmy kościół z wieżą obronną, a w świątyni w Bielinach dwustronny obrazek, który – tak mi się wydaje – będzie jednym z przebojów naszej ekspozycji. Na jednej stronie obrazka namalowana została św. Anna, a na drugiej św. Paweł. Do Radomia przyjechał w towarzystwie złotego kielicha. W sumie odwiedziliśmy 27 miejscowości, gdzie odkryliśmy relikty gotyku.

Zdaniem Małgorzaty Cieślak-Kopyt hitów wystawy „Ostra sztuka” jest więcej, choćby dlatego, że wiele ekspozycji znanych było dotychczas bardzo wąskiej grupie osób – księżom pracującym w danej parafii, wiernym czy pracownikom urzędu ochrony zabytków. Jednymi z najcenniejszych obiektów są, datowane na ok. 1470 rok, kwatery z ołtarza kościoła św. Zygmunta w Siennie, np. „Zaśnięcie Marii”, znajdujące się obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie. Zachwyty, jak zawsze, budzą rzeźby należące do grupy tzw. Pięknych Madonn – z kościołów w Chlewiskach (Madonna na półksiężycu), Skrzynynie i Szydłowcu. Warto zaznaczyć, że Matka Boska z Dzieciątkiem z kościoła św. Zygmunta w Szydłowcu od wojny znajduje się w Muzeum Diecezjalnym w Sandomierzu. Najstarsza rzeźba na wystawie to XV-wieczna Matka Boska z Dzieciątkiem w typie tzw. Madonn na lwach, pochodząca z radomskiej Bramy Krakowskiej, a będąca w zbiorach Muzeum Katedralnego w Radomiu.

wystawy zrekonstruowaliśmy okno maswerkowe z zamku w Iłży.

Maswerk to dekoracyjny, geometryczny wzór architektoniczny odkryty z kamienia lub zrobiony z cegiel, używany do wypełnienia górnej części gotyckiego okna, przeźrocza czy rozety.

Ekspozycja w Muzeum im. Jacka Malczewskiego przygotowana została przez dział archeologii MJM i radomską delegaturę Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. – To



ponad rok ciężkiej pracy, przede wszystkim archiwalnej – przyznaje Witold Bujakowski z radomskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. – Sami byliśmy

W sobotę, 26 lutego, o godz. 12 muzeum zaprasza na oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Ostra sztuka. Gotyk na ziemi radomskiej”.

Ze szkolnej kroniki...

Część szkół już nie funkcjonuje, część zmieniła nazwę, a część przeżywa okres prosperity. Każda placówka edukacyjna to inna historia, liczne wspomnienia i tysiące przyjaciół, które przetrwały próbę czasu. W cyklu „Ze szkolnej kroniki...” prezentujemy dzieje radomskich szkół i związane z nimi ciekawostki.

XI Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Integracyjnymi im. Stanisława Staszica

Pod koniec lat 50. Radomskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Radoskór” coraz dotkliwiej odczuwały brak wykwalifikowanych pracowników. W 1959 roku kierownictwo Radoskóru uznało, że problem udaloby się rozwiązać, gdyby istniała szkoła kształcąca kadre dla zakładu. I z takim postulatem zwróciło się do władz miasta. Władze nie widziały problemu i już 1 września 1960 roku, w budynku zakładowego klubu, zaczęła działać Zasadnicza Szkoła Skórzana. Niedługo potem placówka przeniosła się do Szkoły Podstawowej nr 31, a w 1963 roku otrzymała samodzielne lokum – przy ul. Traugutta 53. Rok później na terenie Radoskóru uruchomione zostały warsztaty szkolne. W następnych latach systematycznie zwiększała się liczba kierunków nauczania; przybywało nauczycieli i instruktorów.

Wiosną 1966 dyrekcja ZSzS w porozumieniu z Radomskimi Zakładami Przemysłu Skórzanego i władzami miasta podjęła decyzję o budowie nowej szkoły. Inwestycja rozpoczęła się dwa lata później, a zakończyła w 1971 roku. Nowoczesny, trzykondygnacyjny obiekt powstał przy ul. Dalekiej 27 (obecnie ul. 11 Listopada). Do dyspozycji uczniów było 13 sal lekcyjnych, świetlica, sala gimnastyczna i gabinet lekarski. W budynku były też, rzecz jasna, pomieszczenia administracyjne.

W 1974 roku szkoła otrzymała imię Ludwika Krasieńskiego, działacza Polskiej Partii Robotniczej w Radomiu. Rok później w placówce uruchomiono klasy średniego Studium Zawodowego, w którym mogli kontynuować naukę uczniowie ZSzS.

W 1982 do Zasadniczej Szkoły Skórzanej dołączono Zaoczne Szkoły Ekonomiczne: Zaoczne Technikum Ekonomiczne, które powstało w 1966 roku i Policealne Studium Zawodowe, utworzone cztery lata później. ZSzE w latach 1966-82 były samodzielną placówką; funkcjonowały kolejno: w budynku Zespołu Szkół Ekonomicznych przy ul. Traugutta 61, III LO im. Dionizego Czachowskiego i w budynku przy ul. Traugutta 44. To trudne warunki lokalowe zdecydowały o przeniesieniu ZSzE na ul. Daleką. Od tej



pory szkoły funkcjonowały razem, tworząc Zespół Szkół Zawodowych.

W czerwcu 1991 przeżywający trudności ekonomiczne Radoskór wydzierżawił, nieodpłatnie, budynek radomskiemu Kuratorium Oświaty. Pod koniec tego roku kierownictwo placówki, na wniosek rady pedagogicznej, wystąpiło o zmianę patrona szkoły. 28 maja 1992 Zespół Szkół Zawodowych otrzymał imię Stanisława Staszica.

W roku szkolnym 1992/93 w Ze-

sojalnej. Dwa lata później rozpoczęła naukę pierwsza integracyjna klasa Liceum Zawodowego.

„Niczym byłyby nazwy szkół, gdyby nie ludzie którzy je tworzyli, przypomnijmy ich nazwiska. Dyrektorzy Zasadniczej Szkoły Skórzanej: Wiesław Jakóbiec, Edmund Cholewa, Ludwik Borek i Jan Gruszecki. Kierownicy warsztatów szkolnych: Józef Czuchryta, Marek Białowas, Andrzej Kapusta. Dyrektorzy Zaocznych Szkół Ekonomicznych: Henryk Zawół, Barbara Peryga, Włodzimierz Kościński, Kazimierz Burakowski” – czytamy na stronie XI LO.

W 2002 szkoła po raz kolejny zmieniła nazwę – na Zespół Szkół, w skład którego wchodziły: liceum techniczne, liceum ekonomiczne i liceum ogólnokształcące. W roku szkolnym 2003/2004 – czteroletnie LO i ostatni rocznik LT i Liceum Handlowego dla Dorosłych kończą cykl edukacyjny w Zespole Szkół im. Stanisława Staszica. W roku szkolnym 2004/2005 Zespół Szkół im. Stanisława Staszica tworzyły: XI Liceum Ogólnokształcącego



Fot. Piotr Nowakowski

spole Szkół Zawodowych powstały pierwsze klasy Liceum Ekonomicznego, Policealnego Studium Zawodowego i Technikum Zawodowego dla Dorosłych – wieczorowego. Również 1 września rozpoczęli naukę pierwsi słuchacze Policealnej Szkoły Pracowników Służb Społecznych – placówki resortowej ministra pracy i polityki

z Oddziałami Integracyjnymi im. Stanisława Staszica i Policealne Studium Zawodowe Zaoczne.

W lutym 2010 roku Zespół Szkół został rozwiązany. Od 1 września 2010 w budynku przy ul. 11 Listopada funkcjonuje wyłącznie XI Liceum Ogólnokształcące.

NIKA

REKLAMA

100-lecie Miejskiej Biblioteki Publicznej



Pierwsza fotografia biblioteki

Jest rok 1927. Albo 1928. Nie wiadomo, bo kalendarz z „Płomyka”, który wisi na regale, został wydany dla uczniów i obejmuje rok szkolny.

Trzeci dzień miesiąca. Którego? Też nie sposób się już dowiedzieć, ale po ilości wyrwanych kartek z widocznego kalendarza dziennego można wywnioskować, że to początek roku i że słońce, które wpada przez ogromne okna, jeszcze nie ogrzeje nikogo zbyt mocno.

Pewne jest natomiast miejsce – parter oficyny przy ul. Żeromskiego 13. To tutaj w 1925 roku przydzielono Bibliotece Miejskiej pięć pokoi, przenosząc ją z ciasnego pomieszczenia Magistratu. Wreszcie znalazła się przestrzeń na prawdziwy magazyn, katalog i czytelną. Ponad 6,5 tys. tomów trafiło w godne warunki. Już w kolejnym roku księgozbiór powiększył się o kolejne 900 tomów. Rozwój biblioteki imponuje...

Florentyna Jakubczakowa (1874-1959) jest dumna. Widać tę dumę na jej spokojnej twarzy. Ma już ponad 50 lat, a do biblioteki, którą kieruje, przychodzi prawie tysiąc osób. Kocha to miejsce. Dba o nie całym sercem – widać tu przecież przemyślany układ wnętrza i biblioteczny porządek. Książki stoją równo na półkach, nalepki z numerami inwentarzowymi naklejono z matematyczną precyzją. Gdyby próbować wyobrazić sobie to zdjęcie w kolorze, uderzyłoby nas z pewnością ciepło drewna, kolorowe ogłoszenia i biel pieca kaflowego górującego nad pomieszczeniem. Jego korona jest prawdziwą ozdobą. Nie zgadniesz, niestety, jakiego koloru są ściany (na pewno nie były białe) i jak duży jest drugi pokój. Widać jedynie stojący obok książek portret Władysława Reymonta. Dlaczego akurat jego? Portretów pisarzy mogło być więcej; tego już nie sposób ustalić. Noblista zmarł zaledwie dwa lata wcześniej – być może więc właśnie dlatego. Nie wiadomo też, kim jest mężczyzna z fotografii stojący za ladą, ani z tej wiszącej nad drzwiami.

Na tej pełnej szczegółów fotografii rzuca się w oczy coś jeszcze... Kierowniczką biblioteki jest jedyną siedzącą postacią. Dookoła niej stoją czytelnicy. Troje przy ladzie, jedna osoba za ladą (a może to nie czytelniczka, ale Zofia Batorówna, która pracowała od 1925 roku razem z Panią Florentyną?). Za ich plecami kilkunastoletni chłopiec przegląda książki. Ten wianuszek otaczających bibliotekarkę czytelników jest dość niespotykany w tamtych czasach, kiedy jeszcze nie było – oczywiście dzisiaj – wolnego dostępu do bibliotecznych zbiorów... Tymczasem biblioteczna lada niczego tu nie oddziela. Scała raczej to wyjątkowe, przyjazne ludziom miejsce...

Nawet jeżeli zdjęcie jest pozowane (a tak zapewne było), udało się uchwycić coś, co bardzo porusza – Florentyna Jakubczak tak naprawdę wcale nie rzuca się w oczy. To czytelnicy, na których patrzy łagodnie, są bohaterami zdjęcia. I to oni są dla niej bezwzględnie najważniejsi. Czytelnicy i książki...

Żadna z osób utrwalonych na tej fotografii jeszcze nie wie, że za kilkanaście lat widne pomieszczenie z ogromnym napisem SZANUJĄCIE KSIĄŻKI zostanie zamknięte przez Niemców, a w lokal biblioteki trafi bomba, która zniszczy część zbiorów. Na razie Pani Florentyna patrzy z ufnością w przyszłość, a jej szlachetną twarz rozświetla słońce, które jeszcze nie ogrzewa...

Pierwsza i jedyna w tej chwili znana fotografia przedwojenna prezentująca wnętrze Biblioteki Miejskiej została odnaleziona w albumie „Opieka społeczna otwarta”, który znajduje się w zbiorach Czytelni Regionalnej Miejskiej Biblioteki Publicznej. Ten ogromny polsko-francuski album nie ma ani daty wydania, ani autora, można się jednak domyślać, że został wykonany ok. 1929 roku pod zdjęciem biblioteki bowiem podano strukturę czytelników dla tego właśnie roku (ogółem 1054 osoby). Album można obejrzeć w całości w Radomskiej Bibliotece Cyfrowej, a kilkakrotnie eksponowana przy różnych okolicznościach pierwsza fotografia biblioteki nie przestaje fascynować.

Marta Wiktorja Trojanowska
Miejska Biblioteka Publiczna w Radomiu



MIRAT

SALON OŚWIEŃLENIOWY

LAUREAT KONKURSU ORŁY OŚWIEŃLENIA 2020

PRZYMIERZALNIA ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40

mirat.com.pl

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

Przeciwko wykluczeniu

WYSMIERZYCE. Powstanie spółdzielni socjalna, której głównym zadaniem będzie aktywizacja osób niepełnosprawnych.

Spółdzielnia socjalna to podmiot polskiego prawa łączący cechy przedsiębiorstwa i organizacji pozarządowej (przedsiębiorstwo społeczne). Członkami spółdzielni muszą być w co najmniej 50 proc. osoby zagrożone wykluczeniem społecznym. Spółdzielnia ma im umożliwić powrót do uregulowanego życia społecznego i aktywności na rynku pracy.

W ubiegły piątek w siedzibie Mazowieckiego Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej w Radomiu został podpisany list intencyjny.

Powołanie spółdzielni ma nie tylko wesprzeć materialnie osoby wykluczone społecznie, ale przede wszystkim dać im szansę na uzyskanie niezależności.

– Nie dość, że pomożemy tym osobom być nieco bardziej samodzielnymi i aktywnymi, to jeszcze będziemy realizowali zadania własne, czyli świadczenie usług na rzecz mieszkańców gminy – tłumaczy Wojciech Sępioł, burmistrz Wyśmierzyc. – Będą to zadania polegające chociażby na dbałości o zieleni miejską i otoczenie.

W drugim kwartale tego roku spółdzielnia powinna być już w pełni zarejestrowana i rozpocząć działalność. W tym zakresie gmina podjęła współpracę ze Stowarzyszeniem na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Drzewo Marzeń” w Adamowie. – Udaje się tworzyć drugi podmiot ekonomii społecznej w powiecie białobrzskim – mówi Ireneusz Gumowski ze stowarzyszenia. – W moim zakładzie aktywności zawodowej zatrudniam wyłącznie osoby niepełnosprawne. 16 osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności i 14 z umiarkowanym. Cały zakład liczy 41 osób. Funkcjonujemy od trzech lat.

W regionie radomskim spółdzielnie socjalne działają m.in. w Szydłowcu i Wolanowie.

KK

Dewastacja zieleni?

KOZIENICE. Mieszkańcy protestują przeciwko sprzedaży części działki przy ul. Warszawskiej. – W środku miasta, na pięknym terenie McDonald's? Po Tesco jest bardzo dużo lokali, tam mógłby ktoś coś otworzyć, a nie niszczyć coś pięknego – mówią. Burmistrz Piotr Kozłowski twierdzi, że informacja o niszczeniu terenów zielonych jest nieprawdziwa.

• LUKASZ KOŚCIELNIK

„Kozieniczcy radni! Ten obszar miał być płucami Kozienic. Czy chcecie trafić na listę hańby???", „Radni! Będziemy pamiętać o waszych decyzjach/ Wyborcy”, „Idealne Kozienice to zielone Kozienice/ Stop! Wyprzedaży Terenów Zielonych w Kozienicach” – pod takimi m.in. hasłami pikietowali w niedzielę kozieniczanie sprzeciwiający się sprzedaży przez władze miasta zalesionej działki w środku miasta. Przyszło blisko sto osób. W trakcie pikiety zbierano też podpisy pod petycją do radnych, by nie zgodzili się na sprzedaż tego terenu.

– Bardzo niepokoi nas trend, który ostatnio widzimy. Zbyt dużo drzew i lasów jest wycinanych – mówi Joanna Czechyra, organizatorka protestu. – Doszła do nas wiadomość, że jeden z centralnych elementów naszego miasta, jedna z działek, ma trafić do prywatnego inwestora. To oznacza dewastację zieleni, która się tutaj znajduje.

Miasto planuje sprzedaż działki o powierzchni 4 tys. metrów kwadratowych. Wiadomo, że ma zostać przeznaczona pod usługi gastronomiczne. Zdaniem mieszkańców potencjalnym inwestorem może być znana sieć serwująca jedzenie typu fast food. – W środku miasta, na pięknym terenie McDonald's? Po Tesco jest bardzo dużo lokali, tam mógłby ktoś coś otworzyć, a nie niszczyć coś pięknego – przekonuje Elżbieta Szewczyk, jedna z uczestniczek niedzielnej pikiety.

– Chcemy zachowania tego terenu dla nas, dla dzieci, dla wnucząt – mówi zgodnie Maria Król i Małgorzata Maciąg. – Pójdzie w prywatne ręce i nie wiadomo, co tutaj powstanie. A to był zawsze teren zielony.

Uczestnicy protestu podkreślali, że teren od zawsze był przeznaczony na rekreację – miało to być miejsce odpoczynku mieszkańców w otoczeniu przyrody.

Pomysł burmistrza Piotra Kozłowskiego krytykował również Tomasz Śmietanka, były wóldarz Kozienic, obecnie radny woj. mazowieckiego. Nie rozumie, dlaczego jego następ-

W opinii burmistrza Piotra Kozłowskiego protest mieszkańców wynika z ich niewiedzy; część z nich została wprowadzona w błąd. – Na tym terenie przez mojego poprzednika został zaplanowany ciąg pieszy z restauracją; pozwolenie na budowę wydano w 2017 roku. I w tym projekcie do wycinki było 140 drzew – mówi. – Odstąpiłem od tego, ponieważ uznałem, że takie zagospodarowanie jest niewłaściwe.

I zdradza, że kozieniczanie od wielu lat domagali się nowego lokalu gastronomicznego. Restauracja byłaby idealnym dopełnieniem centrum miasta, w którym są też miejsca do rekreacji i odpoczynku.

Burmistrz zaznacza, że informacja o niszczeniu terenów zielonych jest nieprawdziwa. To realizacja koncepcji poprzedniego wóldarza Kozienic spowodowałaby znacząco większe szkody dla lokalnej przyrody. – Redukujemy ewentualną wycinkę o połowę. I, co ważne, to będzie najbardziej zalesione miejsce w gminie Kozienice – przekazuje Piotr Kozłowski. – Planujemy na tym terenie posadzenie 13 tys. różnych roślin, m.in. drzew, krzewów, bylin i roślin cebulowych, a także łąkę kwietną o powierzchni ok. 600 metrów kwadratowych.

Na tym terenie już wkrótce ma powstać m.in. park wodny, scena do występów orkiestry, sensoryczne plac zabaw i ścieżki między drzewami. Cała inwestycja powinna się zakończyć w przyszłym roku.

O przeznaczeniu działki przy ul. Warszawskiej dyskutowali w czwartek, już po zamknięciu tego wydania „7 Dni”, kozieniczcy radni.



Fot. Piotr Nowakowski

– Ta działka została scalona niemalym kosztem finansowym i organizacyjnym; nieruchomości trzeba było kupić od spadkobierców i właścicieli prywatnych. Po to, aby stworzyć jednolity teren pod potrzeby publiczne – zaznacza Tomasz Trela, radny powiatu kozienickiego, mieszkaniec Kozienic. – Przecież możemy tu zrobić coś na kształt kozienickiego Central Parku, gdzie można byłoby odpocząć, przyprowadzić dzieci, gdzie osoby starsze, po pracy, mogą sobie odpocząć.

ca zrezygnował z projektu zagospodarowania tego terenu, przygotowanego za kadencji Śmietanki właśnie. – Sam burmistrz nie potrafi tego wyjaśnić. Nie ma odwagi, żeby publicznie poddać konfrontacji swoje zamierzenia. I ich bronić, jeśli są racjonalne – twierdzi Śmietanka. I zapewnienia: – Zrobimy wszystko, żeby zablokować nieprzemysłane i skandaliczne pomysły burmistrza, któremu zaczęło się spieszyć. Przez trzy lata nie zrobił nic, żeby zaproponować cokolwiek mieszkańcom.

REKLAMA

Spółtem Radom



0,99
1kg/4,95zł



22,29

Cukierki Krówki 1kg Bidziny



2,89
100g/2,89zł



6,49
1kg/32,45zł

Masło wiejskie ekstra 200g Rolmlecz



20,99

Szynka chłopska 1kg Wędliny od Zawsze



15,99

Krakowska parzona 1kg Wędliny od Zawsze

POLECAMY OD 23.02 DO 08.03.2022

Z Funduszu Rozwoju Dróg

RADOMSKIE. Ponad 16 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg trafi do samorządów w regionie.

Woj. mazowieckie, w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w 2022 roku, otrzyma łącznie ponad 300 mln zł na realizację zadań polegających na budowie, przebudowie lub remoncie dróg gminnych i powiatowych. Z tego ponad 36 mln trafi do samorządów z regionu radomskiego. Dofinansowanie otrzymają powiaty: radomski, zwoleński, lipski, przysuski, białobrzski, grójecki, szydłowiecki i kozienicki, miasto Radom, a także gminy: Jasieniec, Zakrzew, Zwoleń, Pniewy, Przytyk, Stomiec, Warka, Wieniawa, Sieciechów, Grójec, Białobrzegi, Kozienice i Radzanów.

W ubiegły piątek starosta powiatu radomskiego otrzymał symboliczną promesę na dofinansowanie w wysokości 3 mln 380 tys. zł na rozbudowę drogi Iłża – Antoniów wraz z budową ścieżki rowerowej. Powiat zwoleński dzięki 1 mln 363 tys. zł przebuduje drogę Zala-

zy – Zamość, a powiat lipski, dzięki 1 mln 943 zł, drogę powiatową Siemno – Trzemcha – Antoniów. Powiatowi przysuskiemu przypadły dwie promesy – jedna na dofinansowanie 512 tys. zł remontu drogi Gielniów – Gałki – Zielonka, a druga, w wysokości 1 mln zł na remont drogi Ruski Bród – Hucisko – granica województwa.

Powiat białobrzski może liczyć na wsparcie w wysokości 1 mln 899 tys., powiat kozienicki na dofinansowanie w wysokości ponad 1,4 mln, powiat szydłowiecki – na prawie 278 tys., a powiat grójecki – na 2 mln 708 tys. zł.

Skorzysta też Radom. Dostanie prawie 2 mln 113 tys. zł na rozbudowę ul. Piwnej wraz z odwodnieniem, oświetleniem, budową miejsc postojowych oraz zabezpieczeniem i przebudową infrastruktury technicznej.

GT



KALENDARZ PROJEKCJI 25 II – 3 III 2022

25 II (piątek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

- 14.15 – Filmy dla dzieci – OPERACJA MUMIA, familijny, Norwegia, dubbing od 7 lat (premiera)
15.45 – Oscary 2022, 2 nominacje – MATKI RÓWNOLEGŁE, Hiszpania, od 15 lat
18.00 – Z MIŁOŚCI DO MODY, Francja, od 15 lat (premiera)
20.00 – Oscary 2022, 7 nominacji – BELFAST, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera)

26 II (sobota)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

- 14.15 – Filmy dla dzieci – OPERACJA MUMIA, familijny, Norwegia, dubbing od 7 lat (premiera)
15.45 – Z MIŁOŚCI DO MODY, Francja, od 15 lat (premiera)
17.45 – Oscary 2022, 2 nominacje – MATKI RÓWNOLEGŁE, Hiszpania, od 15 lat
20.00 – Oscary 2022, 7 nominacji – BELFAST, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera)

27 - II (niedziela)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

- 14.15 – Filmy dla dzieci – OPERACJA MUMIA, familijny, Norwegia, dubbing od 7 lat (premiera)
15.45 – Oscary 2022, 2 nominacje – MATKI RÓWNOLEGŁE, Hiszpania, od 15 lat
18.00 – Z MIŁOŚCI DO MODY, Francja, od 15 lat (premiera)
20.00 – Oscary 2022, 7 nominacji – BELFAST, USA, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera)

28 - II (poniedziałek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

- Tylko na zamówienia – Filmy dla dzieci – OPERACJA MUMIA, familijny, Norwegia, dubbing od 7 lat (premiera)
13.15 – Z MIŁOŚCI DO MODY, Francja, od 15 lat (premiera)
15.15 – Oscary 2022, 2 nominacje – MATKI RÓWNOLEGŁE, Hiszpania, od 15 lat
17.30 – Oscary 2022, 7 nominacji – BELFAST, USA, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera)
19.30 – Dyskusyjny Klub Filmowy – Oscary 2022, 4 nominacje – DRIVE MY CAR, Japonia, od 15 lat (pokaz przedpremierowy)

1 - III (wtorek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

- 14.30 – Filmy dla dzieci – OPERACJA MUMIA, familijny, Norwegia, dubbing od 7 lat (premiera)
16.00 – Z MIŁOŚCI DO MODY, Francja, od 15 lat (premiera)
18.00 – Oscary 2022, 7 nominacji – BELFAST, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera)
20.00 – Oscary 2022, 2 nominacje – MATKI RÓWNOLEGŁE, Hiszpania, od 15 lat

2 - III (środa)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

- 14.15 – Filmy dla dzieci – OPERACJA MUMIA, familijny, Norwegia, dubbing od 7 lat (premiera)
15.45 – Oscary 2022, 2 nominacje – MATKI RÓWNOLEGŁE, Hiszpania, od 15 lat
18.00 – Oscary 2022, 7 nominacji – BELFAST, USA, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera)
20.00 – Z MIŁOŚCI DO MODY, Francja, od 15 lat (premiera)

3 - III (czwartek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

- 14.15 – Filmy dla dzieci – OPERACJA MUMIA, familijny, Norwegia, dubbing od 7 lat (ostatni dzień)
15.45 – Z MIŁOŚCI DO MODY, Francja, od 15 lat (ostatni dzień)
17.45 – Oscary 2022, 2 nominacje – MATKI RÓWNOLEGŁE, Hiszpania, od 15 lat (ostatni dzień)
20.00 – Oscary 2022, 7 nominacji – BELFAST, USA, Wielka Brytania, od 15 lat (premiera)

KASA KINA CZYNNA:

poniedziałek: pół godziny przed pierwszym seansem, do rozpoczęcia ostatniego seansu.

wtorek – piątek: od 10.00 do rozpoczęcia ostatniego seansu.

sobota – niedziela: od 12.00 do rozpoczęcia ostatniego seansu.



Projekty specjalne

Helios na scenie: Studio 666 (2D/napisy – od 15 lat) – 25.02, godz. 20.00

Filmowe Poranki: Masza i niedźwiedź cz. 1 – 27.02, godz. 10.30

Kino Konesera: Licorice Pizza (2D/napisy – od 15 lat) – 28.02, godz. 18.00

Kultura Dostępna: Moje wspaniałe życie (2D/PL – od 15 lat) – 03.03, godz. 13.00 i 18.00

Premiery

Potworna rodzinka 2 (2D/dubbing – od 7 lat)

Mój dług (2D/PL – od 15 lat)

Pozostałe tytuły

Uncharted (2D/napisy, 2D/dubbing – od 10 lat)

Pies (2D/napisy – od 13 lat)

Wyjźdź za mnie (2D/napisy – od 13 lat)

Krime story. Love story (2D/PL – od 15 lat)

Miłość, seks & pandemia (2D/PL – od 15 lat)

Skarb Mikołajka (2D/dubbing – od 6 lat)

Wiki i jej sekret (2D/dubbing – od 6 lat)

8 rzeczy, których nie wiecie o facetach (2D/PL – od 13 lat)

Sing 2 (2D/dubbing – od 6 lat)

25 lutego widzowie będą mieli szansę podziwiać wyjątkowy film „Studio 666”, w którym główne role grają członkowie zespołu Foo Fighters. Film nakręcono w tajemnicy podczas pandemii, a diaboliczny pomysł zrodził się w głowach muzyków, ponieważ sytuacja na świecie zmusiła ich do odwołania jubileuszowego tournée. Najmłodszy widzowie z pewnością nie mogą się już doczekać kolejnego animowanego hitu wśród piątkowych premier. I oto nadchodzi „Potworna rodzinka 2”, a wraz z nią kolejna porcja humoru i obiecanych przygód. Drugą premierą jest oparty na faktach dramat kryminalny „Mój dług”, którego bohaterem jest młody przedsiębiorca prześladowany przez bezwzględnego bandytę.

Z poząłkłych szpalt

Z działalności Związku Pr. Ob. Kobiet w Radomiu

Sekcja Opieki nad Matką i dzieckiem, która stale opiekuje się garstką dzieci najbardziej opuszczonych na Glinicach, włożyła dużo energii i wysiłku, żeby uruchomić na tym terenie przedszkole, które nie tylko byłoby dobrodziejstwem materialnym, ale i potrzeby duchowe dziecka mogło zaspokoić.

Potrzeby są wielkie, zgłaszających się dzieci jest bardzo dużo, niestety tylko 60 dzieciom możemy dać opiekę.

Dobry jest początek. Wierzymy, że przy poparciu społeczeństwa wrażliwego na niedolę dziecka, ramy naszych poczynań będą się rozszerzały i te dzieci, które obecnie są zostawione sobie, w najbliższym czasie będą mogły być przygarbione i otoczone opieką naszej ruchliwej Sekcji.

Proszone jesteśmy w imieniu Sekcji Opieki nad matką i dzieckiem o zwrócenie się do ogółu Pań w Radomiu, by zechciały dostarczać niepotrzebnych kapeluszy filcowych, z których członkinie Sekcji robią pantofle dla dzieci z przedszkola.

*Ziemia Radomska nr 43,
23 lutego 1932*

Dancing-śledzik

Pod protektorem pp: Dyr. Eustachostwa Gutkowskich Liga Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej Koło Nr. 4 przy Fabryce Broni urzędza Dancing-Śledzik w salonach Hotelu Rzymskiego w dn. 28 II r.b., początek o godz. 19-ej.

Czysty dochód przeznaczony jest na zakup szybowca (płatowca bezsilnikowego) dla nowoutworzonej Sekcji Szybowcowej.

*Ziemia Radomska nr 42,
21 lutego 1933*

Zabił szwagra

W dniu 19 bm. mieszkańcy wsi Michałów gm. Wolanów: Władysław Kępka (lat 34), jego szwagier Stanisław Wójcik (lat 25), oraz Józef Walkiewicz udali się na polowanie do lasu położonego w pobliżu ich wsi.

Polowanie trwało do godz. 16-ej.

Podczas rozładowania dubeltówek wskutek nieostrożności Władysław (Stanisław – przyp. red.) Wójcik spowodował wystrzał, od którego został zabity na miejscu szwagier jego Władysław Kępka.

Wójcika zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

*Ziemia Radomska nr 44,
23 lutego 1933*

Bal maskowy na lodzie

W niedzielę 26 bm. o godz. 15-ej na lodowisku w starym ogrodzie staraniem R-K-S-u zostanie urządzone bal maskowy na lodzie.

Moc atrakcji, baloników itp. oczekuje uczestników tej imprezy.

A więc niedzielę spędzamy w Starym Ogrodzie.

*Ziemia Radomska nr 44,
23 lutego 1933*

Usiłowanie pobicia

Adam Czerwiec (Koszarowa 13) na Placu 3-go Maja zaczął mieszać wsi Wacyn gm Radom Stanisława Motykę i usiłował uderzyć go nożem. Motyka schował się do stojącego samochodu unikając pobicia.

*Ziemia Radomska nr 44,
23 lutego 1933*

Porzucone dzieci

Szlama Fuks wraz z żoną zamieszkali przy ulicy Wałowej 39 pozostawili 7-oro swoich dzieci i znikli w niewiadomym kierunku.

Również we wsi Malczew Zofja Wójcik opuściła swoje 3-miesięczne dziecko i zbiegła bez śladu.

*Ziemia Radomska nr 32,
8 lutego 1935*

Radom w ciemnościach

W ciągu ubiegłej niedzieli w rozmaitych dzielnicach miasta gasły światła elektryczne, pograżając je w nieprzeniknionych ciemnościach.

Największą część miasta nawiedziły ciemności około godziny 7 wieczorem – trwając w śródmieściu w ciągu 20 minut.

Te przerwy w oświetleniu wywoływane zostawały silnym wiatrem, który zrywał przewody elektryczne.

Oczywiście pogotowie monterskie miało wyteżony dzień pracy.

Świadczy to równocześnie o tem, że jednak przewody elektryczne w naszym mieście domagają się poważniejszej i radykalniejszej kuracji

*Ziemia Radomska nr 41,
19 lutego 1935*

		3		8	7				1		7		8	
5				3					5	9				3
	8					6				7		6	2	4
							9			7	2			
		6		5									1	3
	7	8		2		4	5		8	4				
												9	8	2
9	6		4	5		1				9			5	6
			1	9							1			

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA



KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

Cztery medale

Zawodnicy RLTL Optima Radom podczas Halowych Mistrzostwach Polski zdobyli cztery medale!

Zmagania odbyły się w nowej hali lekkoatletycznej w Rzeszowie. Wystartowało 1200 zawodników, reprezentujących 200 klubów z całej Polski. Radomski RLTL Optima reprezentowała 15-osobowa grupa.

Wiktor Jandula został złotym medalistą na dystansie 2000 metrów. Srebrne medale przypadły natomiast Julii Adamczyk w skoku w dal i Natalii Szczęsnej w biegu na 60 metrów przez płotki. Na tym samym dystansie Wiktor Gadajski w swoim debiucie na tak ważnej imprezie zajęła miejsce trzecie.

Pozostałe miejsca radomskich zawodników: Adam Bajorski – piąte

miejsce w biegu na 3000 m, Piotr Abramczyk – 11. miejsce na 2000 m, Nikola Brożyna – siódme miejsce w biegu na 60 m przez płotki, Kacper Jedynek – ósme miejsce w trójskoku, Maciej Bednarczyk – ósme miejsce w skoku w dal, Julia Walczak – 13. miejsce 2000 m, Jakub Abramczyk – 10. miejsce na 1000 m, Amelia Kuciewicz – 10. miejsce w trójskoku, Tomasz Gizicki – ósme miejsce na 60 m, Dorota Fałdrowicz – 15. miejsce w biegu na 1500 m, Hubert Kolasieński – 14. miejsce na dystansie 60 m przez płotki.

MICHAŁ NOWAK

Tropem Wilczym

W niedzielę, 27 lutego, w Jastrzębi odbędzie się kolejny Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych – Tropem Wilczym.

W ubiegłym roku Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych – Tropem Wilczym ze względu na pandemię koronawirusa został przełożony z marca na wrzesień. Tym razem odbędzie się w pierwotnym terminie, czyli 27 lutego. Biegacze wystartują w wielu miastach w Polsce. W regionie radomskim będzie to Jastrzębia.

Tradycyjnie odbędzie się bieg na 1963 metrów. To dystans symbolizujący rok, w którym zginął ostatni z żołnierzy wyklętych. Jest to wspólny bieg patriotyczny, bez rejestracji, pomiaru czasu, klasyfikacji. Odbędzie się na nawierzchni asfaltowej.

Bieg główny rozegrany zostanie na dystansie 10 km i ma charakter biegu krosowego. Rozpocznie się w Jastrzębi, naprzeciwko kościoła, na drodze prowadzącej w kierunku lasu i będzie prowadzić drogami leśnymi na terenie Puszczy Kozienickiej i drogami gminnymi. Meta usytuowana została na boku szkolnym w Jastrzębi.

Będą prowadzone klasyfikacje – generalna kobiet i mężczyzn, a także w poszczególnych kategoriach wiekowych. Wybrana zostanie też najlepsza zawodniczka i najlepszy zawodnik gminy Jastrzębia.

MICHAŁ NOWAK

Formalności się zakończyły

Wszystko wskazuje na to, że A.J. English przestanie być zawodnikiem HydroTrucku Radom. Amerykanin pozytywnie przeszedł testy medyczne w jednym z niemieckich klubów.

– List Czystości cały czas jest u nas. Jest określony czas i tak naprawdę teraz czekamy tylko na przelew. Wszystkie formalności się zakończyły i teraz musi wpłynąć do nas automatyczna kwota, o czym oczywiście od razu poinformujemy – powiedział Piotr Karas, prezes HydroTrucku.

Gdyby transfer do Niemiec doszedł do skutku, to niewykluczone, że radomianie będą szukać nowego zawodnika. Jak wiemy, okienko transferowe w Energa Basket Lidze trwa do 7 marca.

Tymczasem pocieszające jest to, że do zdrowia dochodzi Danilo Ostojic. Jeden z najbardziej walecznych koszykarzy HydroTrucku w czwartek wyjechał do Warszawy i tam przeszedł dodatkowe specjalistyczne badania.

Wiele więc wskazuje na to, że Serba zobaczymy w akcji w najbliższym meczu radomian z Asseco Arka w Gdyni. Ten odbędzie się 3 marca.

Za to trzecie miejsce w konkursie wsadów zajął Ahmed Hill. Amerykanin reprezentujący HydroTruck podczas lubelskich finałów Pucharu Polski rywalizował z pięcioma wytypowanymi wcześniej do konkursu zawodnikami. Z kolei triumfator Pucharu Polski został Arged Stal Ostrów Wielkopolski, który w finale pokonał gospodarzy, czyli miejscowy Start. Teraz w Energa Basket Lidze nastąpi przerwa spowodowana grą reprezentacji Polski w ramach rozgrywek kwalifikacyjnych do mistrzostw świata.

MK

Cieślak spełni marzenie?

– To jest walka o moją przyszłość, o moje marzenie! Pracuję na nią od 12. roku życia – powiedział Michał Cieślak przed niedzielnym pojedynkiem z Lawrence Okolie. Starcie o pas wagi junior ciężkiej odbędzie się w londyńskiej hali o2.



foto: Symon Wykoma

MACIEJ KWIATKOWSKI

W niedzielę, 27 lutego, w Londynie Michał Cieślak stanie przed szansą zdobycia mistrzowskiego pasa WBO wagi junior ciężkiej. Jego rywalem będzie niepokonany dotąd na zawodowym ringu Lawrence Okolie. Dotychczas stoczył on 17 pojedynków, z czego aż 14 zakończył przed czasem.

Walka będzie głównym wydarzeniem gali Matchroom Boxing. Z uwagi na nietypowy dzień rozgrywania gali, ta rozpocznie się już o godz. 18. Oznacza to, że Cieślak do ringu może wejść

ok. godz. 22. Dzień wcześniej, czyli w sobotę odbędzie się oficjalne ważenie, a event ma być otwarty dla fanów boksu.

Im bliżej rozpoczęcia, tym w mediach internetowych coraz więcej uwagi poświęca się bezsprzecznie najważniejszej walce ostatnich lat w polskim boksie. Swoją typ w nieco żartobliwy sposób opisał na Twitterze Artur Szpilka. Polak oznaczył we wpisie Okolie'ego, typując jego porażkę przez nokaut. „Are you going down Saturday Sunday. For sure Sunday – czytamy. „The Sauce” już nawet zdążył odpowiedzieć na utarczkę

słowne, wysyłając zdjęcie z walki Szpilka – Chisora, okraszone opisem „LOL. Rozwaliliby cię. Ale mam szacunek do mojego rywala, więc skupię się na nim. Liczy się teraz tylko niedziela!”

Dla Okolie'ego starcie z Cieślakiem nie będzie premierowe, jeśli chodzi o rywalizację z Polakami. Anglik nie tak dawno (20 marca 2021 r.) nie dał szans m.in., Krzysztofowi Głowackiemu, a wcześniej wręcz zmiażdżył Nikodema Jeżewskiego, który już w pierwszej rundzie liczony był dwukrotnie! Za to w ostatniej swojej walce 29-letni Brytyjczyk na stadionie Tottenhamu Hotspur wygrał z Dilanem Prasoviciem.

Według firm bukmacherskich zwycięstwo Okolie'ego wyceniane jest na kurs – 1,25. Za to w przypadku triumfu Cieślaka, osoba która postawi na radomianina, wzbogaci się o włożoną stawkę razy cztery! Pojedynek będzie można obejrzeć tylko na streamingowej platformie DAZN.

Tymczasem przygotowania do walki u obu sportowców dobiegły końca, a teraz najważniejszą kwestią pozostanie zbieżność ewentualnej wagi. Przypominamy: dla radomianina będzie to drugie podejście do walki o mistrzowski tytuł. Pierwsze nie było udane, ale miejmy nadzieję, że teraz Michał Cieślak wyciągnie wnioski i sprawi swoim fanom miłą niespodziankę.

Radomianie poznali rywala

W walce wieczoru podczas gali KSW 68, która odbędzie się w Radomiu, Daniel Rutkowski zmierzy się z Francuzem, Salahdinem Parnassem. Rywala poznał też Patryk Kaczmarczyk.

Dla popularnego „Rutka” będzie to druga walka w federacji KSW. W pierwszym starciu – podczas październikowej gali w Łodzi – pokonał przed czasem Filipa Pejicia. Reprezentant Cross Fight Radom jest jednak czołowym zawodnikiem MMA w Polsce i to głównie z tego powodu otrzymał szansę na kolejny pas mistrzowski w swoim dopiero drugim pojedynku w KSW. Przypomnijmy: „Rutek” ma w dorobku pasy mistrzowskie federacji Babilon MMA i Fight Exclusive Night.

Walka z Parnassem będzie dla Rutkowskiego sporym wyzwaniem. W KSW stoczył osiem walk – siedem wygrał, jedną przegrał, natomiast cała jego kariera to 18 walk: 16 wygrał, jedną zremisował, jedną przegrał. Mistrzow-

ski pas dzierży od grudnia ubiegłego roku, kiedy to wygrał z Danielem Torresem.

Swojego rywala poznał też inny radomianin, Patryk Kaczmarczyk. 23-latek przed własną publicznością zmierzy się z Michałem Dominem, który pory ma bilans czterech zwycięstw i dwóch porażek. To również będzie starcie w wadze piórkowej. Kaczmarczyk ma już za sobą pierwszą walkę w KSW. Zawodnik RKT Radom w październiku 2021 zmierzył się z Robertem Ruchałą. Górą był wtedy rywal. Radomianin ma ogólny bilans zawodowy walk 7-1, a więc siedmiokrotnie wygrał i raz przegrał, właśnie z Ruchałą.

Podczas gali KSW 68 powalczy także inny zawodnik z Radomia, Albert

Odzimkowski. Organizatorzy nie ogłosili jeszcze nazwiska jego przeciwnika. Radomianin do tej pory stoczył 17 walk, z czego 11 wygrał, a sześć przegrał.

Federacja KSW po raz pierwszy zorganizuje swoją galę w Radomiu. – To, co zobaczą radomianie będzie wyjątkową sprawą. Nie chodzi mi tutaj o same występy sportowe, ale również o całą otoczkę wydarzenia, którą planujemy – mówi Maciej Kawulski, współwłaściciel federacji KSW.

Gala KSW 68 odbędzie się w sobotę, 19 marca w hali RCS. W obiekcie przy Struga 63 wystąpią też m.in. Shamil Musaeu, Damian Janikowski, Michał Kita i Ricardo Prasel.

ŁK, MN

REKLAMA

STOWARZYSZENIE CENTRUM MŁODZIEŻY
„ARKA” W RADOMIU



BEZPŁATNIE ROZLICZYMY TWÓJ PIT KRS: 00000 84608

Fatalne siedem minut

Zawodnicy Radomiaka Radom przegrali drugi mecz z rzędu, choć do przerwy prowadzili w Grodzisku Mazowieckim z Wartą Poznań. Losy rywalizacji o punkty do tabeli PKO Ekstraklasy rozstrzygnęły się w ciągu zaledwie siedmiu minut. Teraz podopieczni Dariusza Banasika zmierzą się z Lechią Gdańsk.

MACIEJ KWIATKOWSKI

Po domowej porażce z Rakowem Częstochowa kibice Radomiaka liczyli na to, że ich ulubieńcy zdobędą komplet punktów w wyjazdowym spotkaniu z Wartą Poznań. Sami nie mogli ani oglądać meczu na żywo, ani dopingować zespołu, bo na klub wciąż nałożony jest zakaz udziału zorganizowanej grupy kibiców w pojedynkach wyjazdowych.

Po pierwszej, stojącej na słabym poziomie, połowie meczu prowadzili „Zieloni” z Radomia, którzy oddali wówczas dwa celne strzały na bramkę Adriana Lisa, a piłka raz znalazła drogę do siatki. W 37. minucie gola zdobył Dawid Abramowicz.

Po przerwie Radomiak zupełnie zawiódł oczekiwania sympatyków, ustanawiając przy tym niechlubny rekord PKO Ekstraklasy. W odstępie zaledwie siedmiu minut gospodarze zdobyli trzy gole! Najpierw Filipa Majchrowicza pokonał Jan Grzesik. Skrzydłowy uderzył dość szczęśliwie, bo piłka odbiła się jeszcze od słupka i wpadła do siatki. Nie minęło pięć minut, a Majchrowicz po raz drugi wyciągał futbolówkę z siatki. Tym razem do siatki trafił Miguel Luis. Hiszpan wykorzystał błąd Damiana Jakubika, który będąc ostatnim obrońcą główkował



Fot. autor

na tyle nieskutecznie, że piłkę przejął Mateusz Kupczak i dograł ją do Luisa. Nie minęło 120 sekund, a w zasadzie było po meczu. W 53. minucie kolejny błąd defensywy Radomiaka wykorzystał Luis i strzelając futbolówkę bez przyjęcia, ustalił wynik gry.

Do końca meczu groźnie ze strony Radomiaka było jedynie za sprawą strzałów Abramowicza (tuż obok słupka) i Karola Angielskiego

(obronił Lis). Z kolei wprowadzony w drugiej połowie Mateusz Kuzimski przegrał okazję sam na sam z Majchrowiczem.

Po meczu w Grodzisku Wielkopolskim trener Dariusz Banasik jeszcze w szatni powiedział drużynie, że jest zaniepokojony startem jego podopiecznych w 2022 roku. – To niedobra sytuacja dla zespołu, wyniki nie są zadowalające. Powiedziałem piłkarzom w szatni,

że nie chcemy być średniakiem i dostarczycielem punktów, ale chcemy liczyć się w tej lidze. Jeśli dalej będzie to tak wyglądać, to dokonamy zmian personalnych w ustawieniu i poszukamy innych rozwiązań – oznajmił Banasik.

O tym, czy piłkarze wezmą jego słowa do serca, przekonamy się w niedzielę, 27 lutego, kiedy to beniaminek podejmie czwartą w rozgrywkach Lechię Gdańsk. Zespół trenera Tomasza Kaczmarka w 22. kolejce, po голу Filipa Koperskiego, pokonał Lecha Poznań. Mecz między Radomiakiem a Lechią rozpocznie się o godz. 15. Bezpośrednia relacja zostanie przeprowadzona na stronie CoZaDzien.pl i w Radiu Rekord.

Warta Poznań – Radomiak Radom 3:1 (0:1)

Bramki: Jan Grzesik 46', Miguel Luis 51', 53' – Dawid Abramowicz 37'

Radomiak: 1. Filip Majchrowicz – 14. Damian Jakubik (75, 22. Tiago Matos), 29. Raphael Rossi, 16. Mateusz Cichocki, 33. Dawid Abramowicz – 9. Leandro, 35. Daniel Łukasik (75, 55. Meik Karwot), 2. Thabo Cele (59, 8. Luizão), 11. Jô Santos (59, 20. Luís Machado) – 19. Karol Angielski, 13. Maurides (59, 10. Mateusz Radecki)

Zawodzą w sparingach

Nie tylko radomskiej Broni nie wiedzie się w sparingach. Piłca Białobrzegi przegrała z Orłętami Radzyń Podlaski.

Broń Radom i Piłca Białobrzegi za dwa tygodnie (12/13 marca) rozpoczną rundę wiosenną w gr. I 3. ligi. Póki co obie drużyny przegrywają w sparingach, a niewiele dzieje się również w kadrach zawodników. Klub z Plant nie zakontraktował jeszcze ani jednego zawodnika, choć trener Mikołaj Łuczak testuje ich kilku. Najbardziej widoczny jest brak napastnika. Tak było m.in. w ostatnim sparingu Broni, kiedy to zespół uległ 3:0 Wiśle Puławy, a wcześniej nie zdołał strzelić gola Starowi Starachowice.

Z pewnością kibice więcej spodziewali się także po meczach towarzyskich Piłicy. Białobrzeżanie przegrywają nie tylko z zespołami z trzeciej ligi, ale również z czwartej. W ostatnim test meczu podopieczni Tomasza Grzywny musieli uznać wyższość Orłąt Radzyń Podlaski. Jedną z bramek zdobył najsukuteczniejszy piłkarz białobrzeżan, ale wciąż testowany, Kacper Pankowski. Tymczasem w tabeli 3. ligi Broń z dorobkiem 29 punktów plasuje się na dziewiątym miejscu, a beniaminek z Białobrzegów jest 11.

Piłca Białobrzeg – Orłęta Radzyń Podlaski 2:3 (1:1)

Bramki: Winiarski (k), Pankowski – Cwik 2, Rycaj

Wisła Puławy – Broń Radom 3:0 (2:0)

Bramki: Ilic, Cyfert, Bartosiak

MK

Bez zaskoczenia

Niespodzianki w Iławie nie było. Cerrad Enea Czarni Radom przegrali 0:3 z faworyzowanym Indykpołem AZS-em Olsztyn w meczu 21. kolejki PlusLigi.

Trener Jakub Bednaruk zdecydował się w Iławie, gdzie rozgrywany był ten mecz, posłać do boju nieco zmieniony, w porównaniu do poprzednich spotkań, skład. W ataku Rafała Farynę zastąpił Daniel Gąsior, a w przyjęciu za Aleksandra Bergera zagrał Bartosz Firszt. Austriak ze względu na uraz pleców nie znalazł się nawet w kadrze meczowej na to spotkanie. W wyjściowym ustawieniu nie było żadnego zawodnika zagranicznego.

Na początku seta otwarcia gra obu ekip dość mocno falowała. Raz serią punkty zdobywali jedni, raz drudzy. Dopiero w połowie seta zarysowała się przewaga gospodarzy. Po błędzie Pawła Rusina w ataku wynosiła ona trzy „oczka” (18:15) i w ostatniej fazie tej partii ona się utrzymywała. Olsztynianie prowadzili już 24:19, ale sygnał do odrabiania strat dał jeszcze Czarnym dobrą zagrywką Daniel Gąsior (24:22). Jednak w kolejnej akcji atakujący radomian w polu serwisowym się pomylił i miejscowi wygrali do 22.

Przez połowę drugiej odsłony to Czarni byli na lekkim prowadzeniu i wydawało się, że mogą doprowadzić do remisu w tym spotkaniu (11:13). Potem trwała wymiana ciosów (15:15), aż w końcu inicjatywę przejął Indykpol AZS. Po skutecznym bloku Toreya DeFalco na Gąsiorze było już 21:18. W końcówce podopiecznym Bednaruka udało się niemal dogonić rywala

(24:23), ale potem zagrywkę zepsuł Michał Kędzierski i było już 2:0 w setach.

W trzecią odsłonę Czarni weszli bardzo źle (4:0, 7:2) i potem nie byli już w stanie powalczyć z rywalem, który wcale nie grał wielkiego spotkania. Niewiele pomogły zmiany – na boisku pojawił się rozgrywający Aleksandr Woropajew i atakujący Rafał Faryna. Po ataku Roberta Andringi było 17:8 i stało się jasne, że Czarni nic już w tym meczu nie wskorają. Olsztynianie wygrali ostatecznie wysoko do 16 i w całym meczu 3:0.

– Ten trzeci set zniekształcił obraz całego meczu. Przez dwie partie graliśmy naprawdę bardzo dobrą siatkówkę; to, co robimy najlepiej. Z pełnym zaangażowaniem i walecznością. Robiliśmy, co mogliśmy. Zabrakło chłodnej głowy – mówi Jakub Bednaruk, trener Czarnych.

Dla Cerradu Enei Czarnych była to już 13. porażka w sezonie 2021/22 PlusLigi. Radomianie dalej zajmują przedostatnie miejsce w tabeli. W najbliższy weekend, ze względu na turniej finałowy Tauron Pucharu Polski, nie będzie meczów w PlusLidze. Kolejne spotkanie radomianie rozegrają w środę, 2 marca, kiedy to odrobia zaległości meczem z Grupą Azoty ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle.

MICHAŁ NOWAK

Final Four dla Radomki

Podopieczne Riccardo Marchesiego wygrały dwa mecze – ligowy z Energią MKS-em Kalisz i pucharowy z pierwszoligowym LoS-em Nowy Dwór Mazowiecki. To drugie zwycięstwo dało radomiankom awans do turnieju finałowego Tauron Pucharu Polski.

Zespół z Radomia przystąpił do sobotniego (19 lutego) spotkania z Energią MKS-em Kalisz osłabiony brakiem chorej atakującej, Katarzyny Zaroślińskiej-Król. Zastąpiła ją nominalna przyjmująca Aleksandra Lazić. Właściwie od samego początku meczu zespół z Radomia miał inicjatywę po swojej stronie. Za wyjątkiem jednego przestoju to miejscowe prowadziły grę i wygrały dość w partii otwarcia gładko, bo do 19. W dwóch kolejnych setach Radomka też zwyciężyła – do 18 i 20, a w całym meczu 3:0. Było to pierwsze zwycięstwo ligowe drużyny z Radomia w hali RCS-u. Wcześniej przy Struga nasze drużyny, czyli Radomka, Cerrad Enea Czarni i HydroTruck tylko przegrywały.

Tymczasem w środę, 23 lutego, podopieczne Marchesiego pojechały do Nowego Dworu Mazowieckiego na mecz z tamtejszym LoS-em. Pojedynek odbywał się w ramach ćwierćfinału Tauron Pucharu Polski. Radomianki wystąpiły w zaledwie dziewięciosobowym składzie. Ze względu na zdrowotnych nie zagrały Katarzyna Zaroślińska-Król, Agata Witkowska i Aleksandra Szczepańska.

Starcie rozpoczęło się od zwycięskiego dla Radomki seta do 19. Środowy mecz dla ekipy LoS-u był dużym wydarzeniem. Kameralny obiekt wypełnił się dość szczelnie kibicami, a gospodynie ambitnie walczyły i dało im to zwycięstwo w drugiej partii do 21. W pewnym

momencie przewaga zespołu z Nowego Dworu Mazowieckiego wynosiła nawet osiem punktów (18:10)!

LoS wygrał drugiego seta, a trzeciego zaczął od prowadzenia 2:0

11, a w całym meczu 3:1 i zapewniła sobie awans do turnieju finałowego Tauron Pucharu Polski kobiet. Radomianki zagrają w nim po raz trzeci w ciągu ostatnich kilku lat.



Fot. Piotr Nowakowski

4:2. To podrażniło Radomkę. Podopieczne Marchesiego w kolejnych minutach zdecydowanie przejęły inicjatywę i wygrały do 17. Początek czwartej partii to błędy gospodyń, ale i dobra gra Radomki (1:6, 3:10). Potem na parkiecie niewiele się zmieniło. Set ten był pod pełną kontrolą radomianek, a gra miejscowych się posypała. Radomka wygrała do

W półfinale Tauron Pucharu Polski Kobiet Radomka zagra za zwyciężcą ćwierćfinału Grupa Azoty Chemik Police – IŁ Capital Legionovia Legionowo. Turniej finałowy Tauron Pucharu Polski Kobiet zostanie rozegrany 26 i 27 marca w Nysie.

MICHAŁ NOWAK